

# GALERIA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sza p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

## Danina oświatowa.

Danina oświatowa — to jeden z najsympatyczniejszych darów, jedna z najmilszych ofiar, jakie złożyć może człowiek kulturalny i dobry obywatel Ojczyzny. Bo oświata jest ostoją każdego narodu, podporą mocną i pewną każdego państwa.

Polacy chlubilij się zawsze swoją przynależnością do oświeconych, zachodnich narodów Europy, a przez wieki całe byli ostatnią, najbardziej na Wschód wysuniętą twierdzą tej oświaty i kultury zachodnio-europejskiej, twierdzą, która nie tylko broniła cennych dóbr duchowych, ale zarazem czyniła nieustannie wielki siew cywilizacyjny wśród swoich i obcych.

Polacy byli zawsze pełnymi zapału „oświatowcami“, opiekunami nauki, literatury, czytelnictwa, sztuki, i zrazu w zamkniętych kręgach kultury szlachecko-miejszczańskiej, później w coraz szerszych kołach demokratycznie i nowoczesnie pojętej oświaty. Niezapomniany akt Konstytucji 3-go Maja 1791 r. stał się pod tym względem punktem przełomu i jakby symbolem i wskaźnikiem naszej pracy oświatowej na dalekie przestrzenie czasu. Pod hasłem tego wielkiego faktu dziejowego, powstawały na ziemiach polskich — w epoce niewoli — najzasłużniejsze nasze organizacje i towarzystwa oświatowe, wśród nich także Towarzystwo Szkoły Ludowej, to T. S. L. poczęte z ducha Adama Asnyka i jego współpracowników, a przez długie lata nosące pochodnię oświaty i ducha narodowego w rozległe warstwy naszego narodu, zwłaszcza ludu wiejskiego i ludności miasteczek.

T. S. L. działało na terenie całej Małopolski i Śląska, ale jedno z najważniejszych jego zadań i zasług — to oświata kresowa, na naszych kresach wschodnio-południowych i zachodnich. W tym kierunku kresowym prowadzi zresztą już najstarsza tradycja polskich wysiłków

oświatowych podtrzymywana chlubnie przez całe stulecie, nieprzerwana nawet w ciężkim okresie zaborczym. Po tej linii musi iść również polska akcja oświatowo-kulturalna i dzisiaj w wolnym i niepodległym Państwie Polskim. Teza ta nie potrzebuje głębszych uzasadnień. Wszak że właśnie na Kresach, na granicach naszego dużego Państwa, powinni być obywatele polscy najgłębiej uświadomieni państwowo i narodowo, powinni tutaj właśnie stanowić najbardziej oświecony element, żywy i twórczy. Od kresów wschodnich i zachodnich i każdego innego zagrażają nam zawsze najpoważniejsze zamachy zewnętrzne na czystość i rzetelność naszego ducha narodowo-państwowego, na czystość naszego języka, obyczaju, tradycji narodowych. A i w stosunkach wewnętrznych, w lespole ludności mieszczańskiej, musi element polski utrzymać swoją polską, etniczną pewność i swoje przyrodzone wartości.

Świetnie ujął tę rolę oświaty kresowej, i oświaty wogóle, na organizacyjnym zebraniu Komitetu 3-go Maja,

p. Wojewoda lwowski dr. Nakoniecznikow-Klukowski, podkreślając doniosłe znaczenie T. S. L. na Kresach i wzywając do prowadzenia z całą energią i zapałem akcji za daniną oświatową dla T. S. L. w dniu Uroczystości Konstytucji Majowej. Trafnym komentarzem do rzuconej przez Pana Wojewodę pięknej idei były dalsze wnioski Zebrania, zwłaszcza uchwalony przez aklamację wniosek p. Naczelnika Rogowskiego, aby wszystkie organizacje, zrzeszenia i stowarzyszenia przeprowadziły w swych ramach organizacyjnych jak najgorliwszą propagandę za daniną i za imprezami dochodowymi na cele T. S. L.

Znajdujemy się w tej chwili niejako w przededniu Święta Narodowego 3-go Maja, które będzie zarazem 40-letnim jubileuszem działalności T. S. L. Onegdajszy Zjazd Okręgowy T. S. L. wykazał ponad wszelką wątpliwość, jak żywa, nieustanna (nawet w niesprzyjających warunkach) i owocna jest praca tej ważnej Organizacji, ile dobrego zdziałała ona choćby w ostatnich latach swej działalności, w ro-

ku 1930. Wszakże w ostatnich 7 latach wydało T. S. L. prawie pół miliona złotych na budowę polskich Domów Ludowych w Małopolsce Wschodniej, oraz na budowę szkół, a poważne kwoty zużytkowane zostały na budowę kaplic i ochronek. Wszystko to płynie z corocznej „Daniny Oświatowej“ w dniu 3-go Maja, cała dalekościąna akcja od tej daniny jest uzależniona.

Biorąc asumpt z przewidujących słów Pana Wojewody Lwowskiego, nie znajdujemy dość gorących wyrazów, aby już zawnazę zachęcić ogół naszego społeczeństwa kresowego do organizowania się na rzecz akcji „Daniny Oświatowej“. Zwłaszcza młodzież nasza, młodzież akademicka przede wszystkim, ma tutaj piękne pole do działania. W tej doniosłej akcji może ona naprawdę wykazać swoją zdolność i ochotę do rzetelnej pracy dla Państwa; tutaj jej serdeczne, młodzieńcze wysiłki mogą zebrać plon najbogatszy. Agitacyjne walory i żądza czynu naszej młodzieży, marnująca się nieraz w robocie czysto negatywnej, może i powinna w przebiegu pracy T. S. L. i w energicznej kweście za „Daniną oświatową“ znaleźć pozytywne, wdzięczne i owocne pole działania.

### Z ostatniej chwili.

## Z pobytu przemysłowców polskich w Moskwie.

Warszawa, 21 kwietnia. Z Moskwy donoszą: Przebywający od kilku dni w Moskwie przemysłowcy polscy od-

wiedziли dotychczas szereg zrzeszeń oraz organizacji przemysłowych i zwiedzili kilka obiektów fabrycz-

## Nowe powstanie w Marokku.

Wiedeń, 21 kwietnia. (PAT.) „Ns. Wiener Tageblatt“ donosi, że Riffeni w Marokku przygotowują nowe powstanie przeciwko Hiszpanji. Sytuacja w hiszpańskiej części Marokka uważa-

na jest za krytyczną. Jedna kompania wojska angielskiego w Gibraltarze stoi już w pogotowiu. Angielskie torpedowce mają przewieźć oddziały wojskowe angielskie do Tangeru.

nych. Przewodniczący delegacji p. Andrzej Wierzbicki wraz z członkami Sowiłtorgu złożył szereg oficjalnych wizyt między innymi zaś przyjęty był przez ludowego komisarza handlu zagranicznego Rozenholca, oraz zastępcę prezesa wyższej Rady gospodarczej Mezłauka. Władze sowieckie czynią wszelkie ułatwienia w kierunku umożliwienia delegacji polskiej zapoznania się ze stanem sowieckiego życia gospodarczego. Wczoraj o godz. 20.30 ludowy komisarz handlu zagranicznego wydał na cześć delegacji polskiej bankiet.

## Sensacyjna polemika w prasie francuskiej.

### Czy król Alfons stał w czasie wojny na usługach Niemiec?

Paryż, 20 kwietnia. (PAT.) Dziennik „La Republique“, który już kilkakrotnie wyrażał swe niezadowolenie z entuzjastycznego przyjęcia, zgotowanego eks-królowi hiszpańskiemu Alfonsowi XIII przez ludność paryską, wystąpił wczoraj z poważnymi zarzutami przeciwko Alfonsowi XIII. Oskarżył go mianowicie o to, że w czasie wojny, otrzymując różne poufne wiadomości od francuskiego attaché wojskowego, komunikował je Niemcom.

Jak twierdzi „La Republique“, francuskiej służbie wywiadowczej udało się przychwycić poufny telegram, adresowany przez Alfonsa XIII do Wilhelma i rząd francuski miał jakoby wówczas w ręku dowody, że Niemcy byli poinformowani tą wyjątkową drogą o zamiarach strategicznych Francji. Miało to też być powodem odmownej odpowiedzi Clemenceau na wyrażoną przez Alfonsa XIII chęć spotkania się z nim.

Paryż, 21 kwietnia. (PAT.) Artykuł dziennika „La Republique“, oskarżający Alfonsa XIII o zdradzanie w czasie wojny interesów Francji przez komunikowanie Wilhelmu II różnych tajemnic wojskowych Francji, o których dowiadywał się od francuskiego attaché wojskowego w Madrycie, wywołał w prasie ożywioną polemikę. Różne dzienniki, nietylko prawicowe, lecz i mające nawet pewne zabarwienie radykalne, jak np. „L'Homme Libre“, wzięły w obronę b. króla hiszpańskiego. Dzisiejsza „Action Francaise“ drukuje dłuższy artykuł Maurycego Pujol, wykazujący bezpodstawność oskarżeń dziennika „La Republique“. Według niego, nie chodziło wcale o jakąś tajemną korespondencję Alfonsa XIII z Wilhelmem, lecz o radiowe depezesy, wymienione między Berlinem a głównym agentem niemieckim w Hiszpanji, majorem von Krohnem. Z tych depezes, jakie udało się przejąć francuskiej służbie wywiadowczej, wynika, że ist-

niała ścisła łączność w działaniu między Niemcami a hiszpańskimi socjalistami i republikanami. Głównym agentem propagandy niemieckiej był szef stronnictwa radykalnego, Lerroux, obecny minister spraw zagranicznych, który otrzymał od Niemiec za swe usługi kilka milionów pezetów. Autor artykułu oświadcza, że wspólnie z jednym z swych przyjaciół, deputowanym Delahaye, udał się on w roku 1919, w parę miesięcy po zakończeniu wojny, do ówczesnego ministra wojny Clemenceau, który uznał autentyczność zakomunikowanego mu odpisu wzmiankowanego depezes radiowych. Wreszcie, podaje w zakończeniu autor, wrogie Francji artykuły Lerroux ogłoszone w prasie w latach 1915 i 1916, potwierdzają całkowicie twierdzenia niemieckich depezes radiowych.

### Włamanie kasiarzy do banku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 kwietnia. Z Łodzi donoszą: Wczoraj komisarz policji państwowej w Pabjanicach zaalarmowany został wiadomością o włamaniu, dokonanym w Pabjanickim Banku Kredytowym przy ul. Szkolnej. Na miejsce włamania przybyły władze śledcze. Przeprowadzone dochodzenia wstępne wykazały, iż włamanie dokonali wykwalifikowani kasiarze, którzy pracowali w rękawiczkach i dużą kasę ogniotrwałą rozpróli acetonem. Po obrabowaniu kasy, włamywacze dla usunięcia śladów zmyli pancierz zewnętrzny wodą. Łupem ich padło przeszło 4.000 zł. gotówką oraz znaczki pocztowe i stemplowe na sumę stu-kilkudziesięciu złotych. Papierów wartościowych i weksli nie ruszono. W rezultacie dokonanych na terenie Pabjanic obław i rewizji policja zatrzymała kilku osobników, podejrzanych o udział we włamaniu. Dalsze poszukiwania trwają.

# W przededniu sesji Izb ustawodawczych.

Warszawa, 21 kwietnia. Jak już donosiliśmy wczoraj, po wręczeniu dekretu P. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu marszałek Sejmu dr. Świtalski listem skierowanym do posłów zawiadomił ich o tym fakcie, wyznaczając równocześnie posiedzenie na czwartek, godz. 10 rano.

Jak można przypuszczać, na posiedzeniu tem po pierwszym czytaniu ustawy o nadaniu koncesji towarzystwu akcyjnemu francusko - polskiemu, Sejm przesłał ustawę tę do komisji skarbowej (względnie do połączonych komisji skarbowej i komunikacyjnej), która powinna sprawę tę załatwić w ciągu jednego do dwóch posiedzeń, tak, że drugie i trzecie czytanie ustawy a zarazem i generalna dyskusja nad nią przewidywana jest na piątek. W piątek powinien więc Sejm sprawę tę ostatecznie załatwić i przesłać do Senatu.

Kancelarja Senatu zawiadomiła dziś pisemnie senatorów, że plenarne posiedzenie Senatu projektowane jest na sobotę 25 bm. o godz. 16.

Na sobotę rano zwołane będzie zapewne posiedzenie komisji senackiej,

## P. Prezydent zarządził zniżkę swego uposażenia.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). P. Prezydent Rzplitej Polskiej w związku z ogólną redukcją poborów urzędniczych zarządził, by pobierane przez niego uposażenie zostało zmniejszone o 15%, poczynając od dnia 1 maja 1931.

## Narada Ministrów w sprawie bezrobocia.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów Walerego Ślaska konferencja, w której wzięli udział Ministrowie: Pieracki, Matuszewski, Składkowski, Prystor, Janta - Połczyński, Hubicki i Kozłowski. Na konferencji tej omawiana była sprawa pomocy dla bezrobotnych.

## Wymiana depeesz.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). P. Premier Walery Ślasek otrzymał od nowomianowanego premiera rumuńskiego prof. Jorgi następującą depezę:

Wobec powierzenia mi przez Jej Królewską Mość prezesury gabinetu, powołanego do podniesienia moralnego i materialnego mojego kraju, pozwalam sobie przesłać Jego Ekscelencji wyrazy najgłębszego przywiązania dla Pańskiej Ojczyzny — naszego drogiego sojusznika.

W odpowiedzi P. Premier wysłał dziś depezę treści następującej: Dziękując Jego Ekscelencji za serdeczne słowa, które z racji objęcia zaszczytnej godności Jego Ekscelencja raczył mi przesłać, wyrażam moje najserdeczniejsze życzenia pełnego sukcesu w jego pracy dla dobra i rozwoju Rumunii — naszego drogiego sojusznika.

## Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej.

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT). W związku z wyznaczeniem na początek roku 1932 międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, już obecnie przewiduje się zorganizowanie polskiej delegacji na tę konferencję. Dla dokonania prac przygotowawczych do konferencji, prowadzonych obecnie przez Ministerstwo Spr. Zagr. i Sztab Główny, został utworzony organ specjalny pod nazwą „Biuro prac przygotowawczych dla międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej“.

która ustawę przysłałą przez Sejm rozpatrzy i przedstawi następnie na plenarnym posiedzeniu.

Referentem sejmowym ustawy ma być b. Wiceminister Skarbu poseł Starzyński. W związku z przedłożeniem tej ustawy przewidziane są przemówienia Ministra Skarbu Matuszewskiego i Ministra Komunikacji Kühna,

którzy będą uzasadniać wniesiony projekt z punktu widzenia swoich resortów.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). Biuro Senatu zawiadamia, że plenarne posiedzenie Senatu projektowane jest w sobotę, dnia 25 bm. o godzinie 16-tej.

## Nie będzie zmian w Rządzie.

Warszawa, 21 kwietnia. Prasa opozycyjna ponownie lansuje pogłoski o zmianie Rządu i to już przed czwartkowym posiedzeniem Sejmu. Stwierdzić należy, że wszystko to są zupełnie dowolne, na niczem nieoparte plotki.

Zmiana Rządu jest zupełnie nieaktualna choćby z tego względu, że po-

między parafowaniem umowy pożyczkowej, a podpisaniem jej na podstawie ustawy sejmowej, która będzie uchwalona w bieżącym tygodniu, nie może nastąpić zmiana Rządu, ani też jakkolwiek jego rekonstrukcja, jest bowiem rzeczą niemożliwą do pomyślenia, aby inny Rząd parafował a inny podpisywał umowę pożyczkową.

## Sanacja Banku Handlowego w Łodzi.

Warszawa, 21 kwietnia. W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi w związku ze sprawą sanacji Banku Handlowego w Łodzi szereg konferencji, w wyniku których osiągnięte zostało ostateczne porozumienie z grupą wierzycieli angielskich. W związku z tem porozumieniem, którego szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy, postanowiono zwrócić się do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi z podaniem o odro-

czenie zebrania wierzycieli, wyznaczonego na 27 kwietnia r. b., co konieczne jest ze względu na wyjazd z Łodzi w dniu jutrzejszym jednego z dyrektorów Hartera do Londynu. Dyr. Harter przedłoży w Londynie całkowity plan sanacji tego banku. Po zaakceptowaniu tego planu w Londynie będzie można załatwić formalności związane z podpisaniem umowy sanacyjnej.

## Aresztowania wśród komunistów

w związku z dniem 1 maja.

Warszawa, 21 kwietnia. W związku z przygotowaniami komunistów na dzień 1 maja, policja warszawska przystąpiła od kilku dni do likwidowania jacejek komunistycznych w Warszawie. Na podstawie rewizyj przeprowadzonych w mieszkaniach znanych policji komunistów, aresztowano kilkadziesiąt osób, które zajmo-

wały się powielaniem na maszynach i kolportażem najrozmaitszych odezw komunistycznych. Rewizje doprowadziły do ujawnienia i skonfiskowania ponad 40.000 egzemplarzy odezw komunistycznych, ponadto w ręce policji wpadło wiele rękopisów, okólników, notatek i t. d.

## Wielka katastrofa kolejowa.

Hong Kong, 20 kwietnia. (PAT). Na linii Kanton - Kowloon wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zabitych zostało ok. 40 osób zaś ok. 50 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było podmycie toru przez gwałtowne deszcze. Z wysokiego nasypu

spadła lokomotywa i kilkanaście wagonów. Wśród szczątków wagonów w głębokim błocie znajduje się dotychczas wielu poranionych. Niektórzy z nich pod wpływem przerażenia dostali obłędu. Akcja ratunkowa trwa.

## Dymisja gabinetu bułgarskiego.

Sofja, 20 kwietnia. (PAT). Po posiedzeniu Rady gabinetu bułgarski premier Ljapczew udał się do pałacu królewskiego celem złożenia królowi dymisji gabinetu. Krok ten miał na celu umożliwienie królowi zasięgnięcia porady u przywódców stronnictw poli-

tycznych co do utworzenia nowego rządu. Wychodząc z pałacu Ljapczew stwierdził, że ustępujący ministrowie będą z polecenia króla pełnili prowizorycznie swe dotychczasowe obowiązki.

## Przed wyrokiem w procesie Kürtena.

Berlin, 20 kwietnia. (PAT). Rozprawa dzisiejsza przeciwko mordercy Kuertenowi wniosła szereg nowych, interesujących szczegółów, oświetlających motywy zbrodniczych czynów oskarżonego. Powołano na świadków m. in. siostrę i braci mordercy, którzy odmówili zeznać. Przed przesłuchaniem swego ojca oskarżony zażądał wyprowadzenia go z sali rozpraw.

Prezydent sądu Hertel, który prowadził śledztwo wstępne, scharaktery-

zował oskarżonego, jako człowieka o niezwykle wysokiej inteligencji, zasługującego bezwarunkowo na wiarę. W czasie przesłuchiwania oskarżonego prowadził z nim często rozmowy na temat zagadnień seksualnych i kryminalnych. Tylko raz jeden Kuerten w czasie konfrontacji ze swą żoną usiłował odwołać poprzednie zeznania, nie mogąc, jak się później wyraził, znieść widoku męczarni osoby tak mu bliskiej.

## Odroczenie obrad „Komitetu Trzech“.

Londyn, 21 kwietnia. Komitet Trzech Rady Ligi Narodów, składający się z Hendersona, jako przewodniczącego, oraz posłów włoskiego i norweskiego w Londynie, zebrał się wczoraj, aby obradować nad petycją Ukra-

inców w sprawie pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Dyrektor Sekcji mniejszościowej Ligi Narodów był również obecny.

Komitet miał zastanowić się po zbadaniu dokumentów, nadesłanych

przez Ukraińców i Rząd polski, nad pytaniem, czy Rada Ligi jest kompetentna do zajmowania się tą sprawą.

Po omówieniu dostarczonego materiału, postawiono zwrócić się do Rządu polskiego po nowe informacje.

## Zgon prezesa austr. Rady narodowej.

Wiedeń, 20 kwietnia. (PAT). Zmarł tu nagle dziś rano prezes Rady narodowej Mathias Eldersch.

Wiedeń, 20 kwietnia. (PAT). Zgon prezydenta Rady narodowej Elderscha wywołał we wszystkich kołach politycznych żywy żal. Zmarły cieszył się bowiem powszechną sympatją, dzięki swoim zaletom, a przede wszystkim bezstronności, z jaką sprawował urząd prezydenta Rady narodowej. Konferencje przewodniczących kół parlamentarnych przerwały na znak żałoby swe posiedzenia. Jako kandydata na prezydenta Rady narodowej wymieniają posła socjalistycznego Severa.

## Zatruta mgła.

Bruksela, 20 kwietnia. (PAT). W związku z pojawieniem się zabójczej mgły w okolicach Tilleur i Selessin i zatruciem poważnym kilkunastu osób odbyły się demonstracje mieszkańców tych miejscowości. Na wiecach postanowiono zorganizować specjalne komisje, któreby się zajęły natychmiastową interwencją u władz w związku z ciągłym pojawianiem się zatrutej mgły. Powodem pojawiania się mgły są, jak się zdaje, liczne fabryki chemiczne, które nie przedsięwzięły ostatecznych środków ostrożności, by unoszące się z kominów zatrute dymy unieszkodliwić.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1931.

### ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 458) nadaje

po raz pierwszy

### SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

pp.: Karolowi Gryndzie, nauczycielowi szkół powszechnych w Drohobyczu, — dr. Wandzie Szayna kowej, lekarzowi szkolnemu żeńskich szkół średnich i zawodowych we Lwowie, — Józefowi Żelisko, nauczycielowi w Nadwórnej, za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego;

pp.: Stefanji Baltarewiczowej, rolnicze w Jaryczowie Starym, powiatu lwowskiego, — Wacławowi Boroniskiemu, nauczycielowi państwowego seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, — Janowi Fiali, kierownikowi szkoły powszechnej w Gologórach, powiatu złoczowskiego, — Piotrowi Łukasiewiczowi, nauczycielowi kierownikowi szkoły powszechnej w Opace, powiatu lubaczowskiego, — Janowi Wojasowi, nauczycielowi szkoły powszechnej w Przemyślu, — Bronisławowi Wochance, inżynierowi w Przemyślu, wszystkim za zasługi na polu przysposobienia wojskowego;

pp.: Aleksandrowi Józefowi Radoniewiczowi, kierownikowi szkoły powszechnej w Pilźnie, — Władysławowi Trybie, kierownikowi szkoły powszechnej męskiej w Dąbrowie koło Tarnowa, za zasługi na polu wychowania fizycznego;

p.: Janowi Maciejowi Jasielskiemu, kandydatowi technicznemu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Stanisławowie, za zasługi na polu wychowania fizycznego i rozwoju sportu;

pp.: Franciszkowi Bujakowi, przemysłowcowi w Zakopanem, — Aleksandrowi Chocznerowi, dzien nikarzowi w Krakowie, — Wilhelmo wi Cepurskiemu, profesorowi

gimnazjalnemu w Zakopanem, — Julianowi Kolanowskiemu, profesorowi gimnazjalnemu w Przemyślu, — Janowi Łazarskiemu, przemysłowcowi w Krakowie, — Wandzie Marji Nowak-Dubiejńskiej w Krakowie, — Aleksandrowi Rozmusowi, zarządcy pensjonatu w Zakopanem, dr. Zygmuntowi Kazimierzowi Ruckerowi, przemysłowcowi we Lwowie, — Józefowi Bujakowi w Zakopanem, wszystkim za zasługi na polu rozwoju sportu;

po raz pierwszy

**BRONZOWY KRZYŻ ZASŁUGI**

pp.: Józefowi Adamkowi, urzędnikowi skarbowemu w Krakowie, — Ryszardowi Błazycy, nadgórnikowi w Nowej Wsi, — Zygmuntowi Chruścińskiemu, urzędnikowi Elektrowni Miejskiej w Krakowie, — Janowi Kotlarczykowi, ślusarzowi maszynowemu w Krakowie, — Zdzisławowi Motyce w Zakopanem, — Krystynie Nowakównie w Krakowie, — Bronisławie Staszek-Polanekównie w Zakopanem, wszystkim za zasługi na polu rozwoju sportu.

Warszawa, dnia 19 marca 1931 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) W. Sławeck.

(„Monitor Polski“ Nr. 74, z dnia 31 marca 1931 r.).

**Wypadek kolejowy.**

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie komunikuje: Dnia 20 kwietnia br. o godz. 12'06 na odcinku Lwów-Sapieżanka w kilometrze 23 pomiędzy przystankiem osobowym Rudanice a stacją Kłodno-Żółtanice wyjechał się w pociągu towarowym wagon naładowany deskami, powodując uszkodzenie toru na długości półtora kilometra. Wypadku z ludźmi nie było żadnego. W celu naprawienia nawierzchni wstrzymano ruch towarowy i zarządzono przesiedanie podróźnych. Wznowienie normalnego ruchu nastąpi 21 bm. w południe. Na miejsce wypadku udała się komisja celem zbadania i ustalenia przyczyny wykołajenia.

**Materiały wiosenne** poleca **Ludwik Ralski** LWÓW, RUTOWSKIEGO 7  
najtaniej **TOWARY DOBOROWE** —  
Firma **CENY FABRYCZNE.** —

**Ekonomiczny charakter rewolucji w Hondurasie.**

Waszyngton, 20 kwietnia. (PAT). W południowym Hondurasie wybuchł rewolucyjny ruch skierowany przeciwko liberalnemu rządowi prezydenta Colingrasa. Wedle otrzymanych tu wiadomości oddziały rewolucyjne zostały odporne w różnych punktach przez wojska rządowe. Na czele ruchu stoi gen. Ferrara. Trzy krążowniki amerykańskie otrzymały rozkaz udania się do Hondurasu dla zapewnienia ochrony cudzoziemcom. Władze amerykańskie są zdania, że rewolucja nosi charakter czysto ekonomiczny i wywołany został depresją ekonomiczną i wielkim bezrobociem. Powstańcy sta-

rają się zawładnąć portami, zanim ruszą na główne miasto Hondurasu Tegucigalpa.

Londyn, 21 kwietnia. (PAT). Wedle doniesień prywatnych z Hondurasu powstańcy posuwają się w kierunku San Pedrosula. W stanie Cortez siły powstańców są znaczne. Z Pergucigalpa donoszą, że rząd powziął szereg postanowień mających na celu likwidację powstania. W kilka tygodni powstańcy zostali pobici ponosząc straty w zabitych i rannych. Życiu cudzoziemców znajdujących się na terenie objętym rewolucją nic nie grozi.

**Przed świętem 3-go Maja.**

W dniu 20 kwietnia br., w sali oficerskiego Kasyna garnizonowego, odbyło się zebranie sekcji organizacyjnej i sekcji pochodowej Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Państwowego 3-go Maja, pod przewodnictwem płk. Bittnera, w zastępstwie chorego gen. Czumy.

Obecni: płk. Baczyński, H. Popielowa, radca Dziędzielewicz, dr. Szarota, mjr. Magiera, dr. Paneth, poseł Jaeger, dr. Wasser, p. Starzyński i wielu innych przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Po przyjęciu do wiadomości ogólnych punktów programu, uchwalono następujący przebieg uroczystości:

W dniu 2 maja br., godz. 19.00, na pl. św. Ducha — capstryk wszystkich orkiestr wojskowych i cywilnych, poźatem oświetlenie kopca Unji Lubelskiej;

w dniu 3 maja b. r.:

godz. 6.00 — tradycyjne zebranie na kopcu Unji Lubelskiej i strzały z

moździerzy, staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda“;

godz. 6.30 na pl. św. Ducha — pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych oraz hejnał z wieży ratuszowej;

godz. 8.00 — nabożeństwa we wszystkich świątyniach;

godz. 9.00 — nabożeństwo w katedrze obrz. łac.

Po nabożeństwie defilada i pochód.

Zbiórka organizacji i stowarzyszeń na Wałach Gubernatorskich, wzgl. w ul. Czarnieckiego przed gmachem Województwa — o godz. 9.15. Organizacją pochodu na miejscu zajmują się pp.: prof. Chomicki i nac. Spaczyński.

Godz. 15.00 — popularne przedstawienie w Teatrze Wielkim, natomiast o godz. 19.30 — galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim z okolicznościowym przemówieniem.

Pozostałe punkty programu wchodzi w zakres innych Sekcyj komitetu.

**Pierwsza kobieta odznaczona „Medalem za ratowanie ginących“.**

Minister spraw wewnętrznych odznaczył „Medalem za ratowanie ginących“ p. Zenobję Głozowską (Kro-

toszyny, pow. lubawski), za wyratowanie dwóch tonących chłopców. P. Głozowska jest pierwszą kobietą, któ-

ra uzyskała to zaszczytne odznaczenie.

Ponadto „Medalem za ratowanie ginących“ odznaczeni zostali: policjant Louis Roos ze Strassburga, który podczas pobytu w Polsce uratował tonące dziecko; funkcjonariusz straży granicznej Jakób Czapka — za uratowanie tonącej; przodownik policji łódzkiej Józef Smołoga — za uratowanie tonącego; posterunkowy Edward Miazek — za uratowanie dwóch tonących, oraz posterunkowy Władysław Klimczak, rolnik Józef Malko, czeladnik Stanisław Naglewicz i uczeń Wacław Orchowicz — wszyscy za wyratowanie tonących.

**Wybory w „Rodzinie Wojskowej“.**

Walne zebranie Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej“ Koła lwowskiego odbyło się przy licznych udziałach członków.

Po zagajeniu przez przewodniczącą p. W. Popowiczową, zarząd przedstawił sprawozdanie z całorocznego działalności Koła. W roku sprawozdawczym Koło wykazało wielką i ożywiającą działalność w pracy społecznej.

Nowy zarząd stanowią pp.: przewodnicząca p. W. Popowiczowa, zastępczyni: p. Kończacka, p. I. Czerniewska, sekretarka p. K. Wolińska, zast. p. I. Gadomska, skarbniczka p. M. Baszniakowa. Przewodniczące Sekcji: Sekcja opieki nad dzieckiem p. E. Englischowa, Sekcja kulturalno-oświatowa p. dr. Charewiczowa, Sekcja dochodowa p. R. Kończacka, Sekcja sanitarna p. Z. Sołtysikowa i p. M. Dąbrowska, Sekcja prasowa p. M. Rogowska. Do komisji rewizyjnej wybrano p. M. Rómmłową i p. K. Stefanowiczową. Jako członkinie weszły do zarządu: pp. M. Bittnerowa, M. Kwiatkowska, W. Florkowa, dr. Rolińska, H. Woźniakowska, St. Pokornowa, Michniewiczowa, I. Dobiaszowa, H. Wiernicka, M. Łubkowska, M. Jachimowiczowa, Kreydzi, Domesowa, Kumosiowa, Garniewiczowa.

**POPIERAJCIE**

**L. O. P. P.**

**Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.**

**LISTY Z BAŁKANU.**

**Trochę o religjach bałkańskich.**

Na półwyspie Bałkańskim żyją koło siebie, często zupełnie pomieszane, cztery grupy wyznaniowe. Najwięcej jest tam — jeśli nawet zaliczymy tu nie należące geograficznie do Bałkanu ziemie chorwackie i słoweńskie — prawosławnych, potem następują katolicy, za nimi idą muzułmanie, w końcu zaś żydzi, przez swą nieliczność zresztą nie odgrywający roli w układzie stosunków religijnych półwyspu. O ile chodzi o rozdział wyznań między narody, to stosunki przedstawiają się następująco: Bułgarzy, Grecy i Serbowie są niemal wszyscy prawosławnymi. Turcy jak wiadomo — muzułmanami, a podobnie, bo w czterech piątach, Albańczycy. Katolików na geograficznym półwyspie Bałkańskim jest bardzo mało, ale w pozabałkańskich częściach Jugosławii tworzą oni bardzo dużą większość, reprezentując prawie 40 proc. ludności całego państwa, — są to Chorwaci i Słoweńcy.

Ale i w tych czysto prawosławnych krajach półwyspu, Serbji, Bułgarii i Grecji znajdują się małe wy-

sepki katolickie, nie dosięgające zresztą w żadnym z tych krajów ani jednego procentu ogółu ludności (po 0.7 proc. w Serbji w przedwojennych granicach i Bułgarii, 0.5 proc. w Grecji). Zdawałoby się zatem, że w tak jednolitych wyznaniowo krajach musi panować stały spokój, t. zn. że nie może być mowy o jakichś sporach religijnych. Tak jednak nie jest.

Jeśli sięgniemy myślą w przeszłość, przypomnimy sobie, że jeszcze do wojen bałkańskich nad blisko połową półwyspu władza muzułmańska Turcja. Choć od stu lat coraz bardziej zmuszana do uwzględniania praw swych chrześcijańskich poddanych, jednak aż do końca XIX w. nierzadko dopuszczała się Turcja gwałtów wobec chrześcijan. Posiew nietolerancji religijnej, posiadającej zresztą kilkusetletnią tradycję czasów, w których Turcja była istotnie wyłącznym gospodarzem na półwyspie, — musiał wydać swoje owoce. Rzecz dziwna jednak, jeśli tu i ówdzie można dziś mówić o sporach religijnych, to bynajmniej jedną ze stron spierają-

cych się nie są muzułmanie.

Muzułmanie bałkańscy, Turcy, Serbowie, Bułgarzy (t. zw. Pomacy), Albańczycy, żyjący dziś na półwyspie w liczbie coś półtora miliona, a nadto ponad pół miliona w Bośni i Hercegowinie, cieszą się pełnymi swobodami i nikt im nie przeszkadza w wykonywaniu ich obrządków religijnych (nie mówimy tu oczywiście o Turcji europejskiej i Albanji, gdzie Islam jest religią panującą). Spór religijny toczy się między prawosławiem a katolicyzmem.

Przyczyny tego są rozmaite. Jako główną należy uważać stały wzrost wpływów katolicyzmu. Powoli i w drobnych rozmiarach, ale jednak systematycznie i nieustannie wzmacniają się wpływy katolicyzmu na Bałkanie. Katolicyzm bałkański to prawdziwa „Ecclesia militans“, Kościół wojujący, umiejący zdobywać sobie wiernych. Liczba katolickich kościołów i kaplic i w czysto prawosławnych dawniej krajach wzrasta, a akcja charytatywna szkół katolickich, ochronek, szpitali i t. d. także wydaje dobre owoce. Aż w końcu nagle obudziła się gorliwość religijna prawosławnych.

Dotąd bowiem szczególne przejęcie się swą wiarą można było znaleźć tylko wśród szerokich mas wiejskich, które jednak nie miały znowu zmysłu dla stosunku do innych wyznań. Inte-

ligencja zaś była w dużej mierze tylko powierzchownie religijna, w gruncie rzeczy zaś tak obojętna wobec cerkwi i popów, jak i przedwojenna inteligencja rosyjska. Duchowieństwo prawosławne jednakowoż, widząc się zagrożonym w swych dzierżawach przez postępy katolicyzmu, umiało znaleźć sposób, by podniecić gorliwość religijną i u inteligencji. Oto zaczęto zaznaczać narodowy charakter prawosławia, podkreślać jego bezwzględność łączność z nacjonalizmem, historją narodową i t. d. I dziś już niejeden na Zachodzie wykształcony, na wybitnem stojący stanowisku Serb czy Bułgar, będzie nam mówił o „niebezpieczeństwie katolickim“ i konieczności oparcia się mu.

To, co wyżej mówiliśmy, mniej niż Serbów i Bułgarów, dotyczy Greków, którzy tradycyjnie odczuwają gorącą niechęć do „zachodniej“ religji i nawet swą dzisiejszą apatję do Francji łączą z katolifikacją, gdyż uważają, że katolickie misje francuskie są najniebezpieczniejsze dla prawosławia.

Zmniejszyło się poniekąd zaognienie polityczne na Bałkanie, ale pojawiają się natomiast zapowiedzi sporów religijnych.

Y. i.

## Sto lat temu.

### Kronika Powstania Listopadowego.

(19—20 kwietnia 1831 r.)

No wołyńskim teatrze wojny przyszło do bitwy pod Boremlem nad Styrem. Nasze siły, pod względem liczebnym znacznie słabsze od rosyjskich, okazały niezwykłą odwagę i męstwo. Kilkakrotne natarcia naszych szwadronów zadawały wielkie straty kawalerji rosyjskiej. Najbardziej dotkliwą dla niej szarżę prowadził sam Dwernicki, który walczył jak prosty żołnierz. Dowódca sił rosyjskich Rüdiger zamierzał za wszelką cenę zdobyć Boreml i z tego względu miał podjąć jeszcze jedno natarcie, lecz zaniechał zamiaru z powodu braku zaufania do swej piechoty oraz nagłej nawalnicy gradowej. W ten sposób pole bitwy pozostało w rękach polskich.

Bitwa pod Boremlem stanowiła jedyną wielką rozprawę kawaleryjską w czasie wojny polsko-rosyjskiej przed stu laty. Zwycięstwo odniesione w tej bitwie, osiągnął wielki wysiłek i poświęcenie zarówno wodza, jak i dowodzonych przezeń sił. Zwycięstwo to jednak nie zdołało zmniejszyć beznadziejnej sytuacji Dwernickiego na Wołyniu, stanowiło jedynie sukces taktyczny. Nasze straty wynosiły około 500 ludzi. Rosjanie stracili również tyle w rannych i zabitych oraz 100 jeńców.

Naczelnny wódz w rozkazie dziennym, wydanym w Kwaterze Głównej w Jędrzejowie, wzywał wojsko do wytrwałości. Rozkaz ten zarazem informował, iż Rosjanie stracili dotąd 50.000 ludzi, w czem 16 tysięcy jeńców, nadto 11 chorągwi i sztandarów, 30 dział, kilkanaście tysięcy sztuk broni, mnóstwo jaszczyków, wozów amunicyjnych, bagażów i t. p. Poza tem omawiany rozkaz wskazywał, iż jeden korpus rosyjski (Rosena) przestał już istnieć, oraz że kilka pułków rosyjskich zostało zupełnie zniesionych.

Nazajutrz, po zwycięstwie, odniesionem pod Boremlem, Dwernicki w zamiarze przedarcia się na Podole rozpoczął forsowny marsz na Beresteczko. Ponieważ udanie się tego zamiaru zależało od rychłości opuszczenia Boremla, Dwernicki nie mógł nawet zabrać wszystkich swoich rannych.

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych, zgłoszono wniosek, by z listy posłów wykreślić tych, którzy dotąd nie podpisali aktu detronizacji cesarza Mikołaja. Jednocześnie wyszło na jaw, iż niektórzy posłowie nie wzięli dotąd ani razu udziału w posiedzeniach sejmowych. Następnie wniesiono projekt ustawy o spełnieniu ślubowania, uczynionego przez naród na Sejmie w 1791 r. co do wzniesienia świątyni ku czci i chwale Najwyższej Opatrzności i zarazem uwiecznienia pamięci bohaterów, poległych w boju o całość i niepodległość Ojczyzny.

## Ze srebrnego ekranu.

### Wieczni Głupcy.

#### Pierwszy żydowski film Kino „Lew“.

Dźwiękowiec „Judea-Filmu“ (zreżystą made in America, New York), którego z takim „niepokojem radosnym“ — jak głosiła reklama — oczekiwali „cały Lwów“ — okazał się najpospolitszym filmem kameralnym, jaki notują dotychczas kroniki kinoteatrów. Prostu melodramat skończenie teatralny, bez jednej sytuacji, bez jednego prawdziwie filmowego zdjęcia, melodramat, wygłoszony w języku, ledwie zrozumiałym nawet dla żargonowej części publiczności.

Film ten, pierwszy który operuje wyłącznie słowem i wtrąconymi piosenkami, pierwszy sfilmowany teatr — miano odwagę puścić prawie zupełnie bez objaśnień polskich. Tak, że przeciętny widz, „rozumiejący“ każdy angielski, francuski, czy niemiecki dźwiękowiec, tu pojął zaledwie zasadniczą nić wątku.

To, co stanowi istotną wartość tego melodramatu: dialogi, mądrość żydowska, dowcipy itp. zostały poprostu uniedostępione, a tem samem wartość filmu spadła do zera.

Nie wiemy, czy ten wyczyn żargonowców należy tłumaczyć chęcią odgródnienia filmu od nieżydowskiej publiczności, czy też przekonaniem, że żargon w Polsce jest bardziej zrozumiały, niż jakikolwiek język europejski?

W każdym razie krok ten mocno zaszkodził dalszej pracy Judea-filmu, i nie pomogą tu już ani świetni aktorzy, ani piękna i charakterystyczna muzyka żydowska. Nikt nie lubi nudzić się w kinie — zwłaszcza za pieniądze!

J. G. Ł.

## Z sali koncertowej.

### Święto Muzyki i Poezji Węgierskiej. — Koncert chóru „Syrena“.

Staraniem „Magyar Nemzeti Szövetség, Budapest“ i Sekcji Liter. - Art. „Esperanto“ we Lwowie odbył się w sobotę w Sali Kasyna i Koła Lit. - Art. Wieczór Muzyki i Poezji Węgierskiej. Po przemówieniu redaktora M. Rollego, który przypomniał obecnym wspólne karty chwały w historii Polski i Węgier nastąpił bogaty i urozmaicony program, na który złożyły się prócz produkcji orkiestry 26 p. p. pod dyr. por. Tomasza Szyfersa gra fortepjanowa p. Flory Listowskiej i skrzypcowa Laci Nadelstechera, śpiew p. Ritty Lukacs Czarnożyńskiej, przemówienie p. Henryka Schnützera „W stolicy Węgier“, i deklamacja p. Leontyny Barwińskiej i p. Leona Kaltenberga. P. Flora Listowska, znana lwowska pianistka, dała dowód dużej kultury muzycznej i bardzo do-

brej techniki wykonaniem utworów Lista, Dohnaniego i Aggházy'ego. P. Lukacs-Czarnożyńska, obdarzona niezbyt dużym bezdźwięcznym — zwłaszcza w rejestrze górnym — głosem, muzykalnie odśpiewała przy akompaniamencie p. Śniadowskiej szereg pieśni węgierskich ludowych. Największem jednak powodzeniem cieszył się występ ośmioletniego „cudownego dziecka“, Laci Nadelstechera, którego gra odznacza się już dziś idealną wprost czystością tonu, pewnością i muzykalnem frazowaniem.

Wieczór miał charakter uroczysty, cieszył się dużem zainteresowaniem publiczności i był nowym dowodem serdecznej przyjaźni, łączącej naród polski i węgierski.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

nak, że literat nie musi poddawać się zewnętrznym nakazom i że biologiczny pierwiastek buntu w człowieku jest najwyższą wartością literacką. Przemawiali jeszcze na ten temat pp. Galan, Rosenberg i Rudnicki.

(h)

**PIJ CIE**  
**Wina RIEDLA**  
**Lwów, Rutowskiego 3.**

Na fali dnia.

## Nareszcie!

Długo i nadaremnie wyczekiwana przyszła wreszcie! Ona, Wiosna, we własnej osobie, prawdziwa już — zdaje się — i niefałszowana. Przyszła niepostrzeżenie, w cichą, gwiaździstą noc onegdajszą, z niedzieli na poniedziałek, a zwiastował ją tylko mocny, ciepły wicherek, który zerwał się gdzieś o późnej godzinie wieczoru.

Jeszcze dwa dni temu straszły nas dziwne skoki termometru, straszły nas drobne płatki śniegu, spadające z zimnym i dokuczliwym deszczem. Wszakże ogrodnicy stwierdzają, że wiosna tegoroczna spóźniła się już o miesiąc; ubiegłego roku mieliśmy już o tym czasie narcyzy żółte i białe, „puste“ i pełne, a teraz trwa wciąż jeszcze sezon śnieżyczek i przylaszczek, i nawet pierwszy pierwiosnek nie wystawi jeszcze główki z pod „matczynej rąbka“.

Ale z dniem wczorajszym skończyła się wreszcie doba niepewności. Na świecie uczyniło się — jak to u nas zwykle — porządne gorąco. Z 6 do 10 stopni podskoczyły termometry od razu na 18 stopni ciepła, i to w cieniu! Wonnym podmuchu jakiegoś idzie od Południa i rzuca ludziom na oczy oman wiosennego odurzenia. Doznajemy miłego lekkiego zawrotu głowy, ogarnia nas jakaś miękkość i sympatyczne rozleniwienie...

Słońce przeziara rażąco z poza rzadkich białych chmurek, a zapowiedź pierwszego upału unosi się w powietrzu. Przyjdą niebawem ciepłe, nagłe, wiosenne deszcze, i trawa wysypie się młodą, zieloną runią na wszystkie parki, trawniki i plantacje Lwowa.

Tylko patrzeć jak napęcznieją parki na krzewach przy placu Halickim i Akademickiej, i pierwsze zielone listki wystrzelą na drobnych gałązkach. Będziemy je wtedy delikatnie ujmować w dłonie i uśmiechać się do nich rozrzuconymi oczyma, jak dzieci.

Wiosna, wiosna! Patrząc tylko jak lada dzień, ba, lada godzina, zatriumfuje ona w mieście na każdym kroku. Pójdą spać na naftalinowane posłanie ziniowe, futra i przyodziewki, znikną niedobitki ciężkich płaszczów i barankowych czapek, a człowiek (mąż czy niewiasta) paradować sobie będzie po Lwowie — lekki, jasny, popielaty, słomkowy i powiewny. Odetchna wy cieplone karkę i gładkie, białe szyjki wydobędą się na powietrze, jak kwiaty z oranżerii. Zrzucimy rękawice, a młody wiatr wiosenny będzie głąkał nam palce. Odkryjemy głowy i krocząc będziemy po białym, gorącym asfalcie, jak młodzi bogowie.

Pewnie już jutro, albo pojutrze rozpoczyna się wiosenne „porządki“ w domach. Rozewrą się okna na ścieżaj, na zdrowy wiosenny przeciąg, a wygrzane zimą pokoje i duszne izdebki napelnia się ciepłem, pachnącem powietrzem, jak wielkie banie rezerwoarów. Nastanie gorączkowa kampanja mycia okien i trzepania na gankach wszystkiego, co się tylko da wytrzeć.

Dzieciarnia wylęła hurmem na ulicę i rozpoczęła wielkie swoje igrzyśkie z słońcem. Wszystko zadrgało nowem życiem!

Każdy dzień przynosić będzie teraz coraz więcej światła, ciepła, radości i kwiatów, coraz piękniejszych kwiatów.

Jun.

## Już opuścił prasę INFORMATOR LWOWSKI „KOGO SZUKASZ“ na rok 1931 — zawiera:

- 1 Dział informacji ogólnych o Lwowie,
- 2 Wykaz ulicowy posiadaczy aparatów telefonicznych zestawiony dla każdego domu z osobna,
- 3 Skorowidz branżowy instytucji, firm i wolnych zawodów,
- 4 Spis alfabetyczny
- 5 Spis liczbowy

posiadaczy aparatów telefonicznych.

Wszystkie powyższe działy opracowano na podstawie najnowszego materiału adresowego i wedle aktualnego stanu rzeczy.

Cena egzemplarza Zł. 4.— Do nabycia w Biurze Targów Wschodnich, ul. Bielowskiego 5 od godz. 9 do 14 i od 17 do 19.

## Pożegnanie konsula polskiego w Lille.

W tych dniach odbyło się w Lille, we Francji, uroczyste pożegnanie konsula polskiego p. Brzezińskiego, który po trzech latach pracy w Lille przeniesiony został na stanowisko konsula polskiego do Lipska.

W czasie przyjęcia pożegnającego przemawiali: rektor Uniwersytetu p. Chatelet — prezes Alliance Franco-

Polonaise du Nord de la France, dr. Kozłowski — w imieniu Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, p. Langeron — prefekt departamentu Nord, podnosząc w gorących słowach uznania zasługi p. konsula Brzezińskiego na polu zbliżenia polsko-francuskiego.

## Współczesna literatura ukraińska. Wieczór dyskusyjny Zawod. Związku literatów polskich.

Szczere uznanie należy się Zawodowemu Związkowi literatów polskich we Lwowie za urządzenie wieczoru dyskusyjnego, poświęconego literaturze ukraińskiej. Był to krok — jeden z bardzo nielicznych — do zbliżenia kulturalnego dwu społeczeństw, obok siebie żyjących na jednej ziemi, a jednak tak mało mających z sobą styczności na gruncie intelektualnym. Zarazem wieczór ten dał sferom polskim sposobność pobieżnego przynajmniej poznania twórczości narodu ruskiego, bardzo mało ogółowi polskiemu znanej ze względu na różnicę nietylko języka, ile alfabetu.

W zebraniu, które było niezwykle liczne, wzięli udział przedstawiciele sfer literackich i dziennikarskich polskich i ruskich, oraz kilka osób ze świata politycznego. Oczywiście dyskusja dotykała jedynie zagadnień artystycznych. Po zagajeniu wieczoru przez prez. Ortwiną zabrał głos red. Michał Rudnicki, wybitny krytyk i znawca literatury ruskiej, który oświetlił w szczegółowym i obszernym referacie twórczość literacką zarówno na Ukrainie sowieckiej, jak też na terenie Małopolski Wschodniej. Główną jej cechą jest programowość i przewaga tematów społecznych. Sowiety wprzęgły w swój rydwan pisarzy ukraińskich, którzy mniej lub więcej szczerze prowadzą propagandę ustroju bolszewickiego za pośredni-

ctwem swych dzieł. Mimo tę zależność ideową poezja ukraińska rozwinęła się bujnie, na wysokim poziomie stanął też teatr, który jednak zerwał z dawnymi tradycjami i obywatel bez autora, ograniczając się do twórczości reżysera. Natomiast brak w tej nowoczesnej literaturze powieści.

W granicach Państwa Polskiego literaci ukraińscy — powtarzamy termin, jakiego używa prelegent — czują się osamotnieni, pozbawieni kontaktu z twórczością rozwijającą się za kordonem, pozostają więc pod wpływem obcych literatur, oraz przekładają chętnie ich arcydzieła. Twórczość oryginalna przeladowana jest tendencją polityczną i społeczną, a na wet odłamy literackie reprezentują zasadnicze kierunki polityczne, idąc po linii najmniejszego oporu. Literatura nie oddwarza tu rzeczywistości, ale żyje w marzeniu i teorii.

W dyskusji prof. Wacław Moraczewski zwrócił uwagę na analogie początkowego stadium literatury rosyjskiej z dzisiejszą literaturą ukraińską i wyraził przekonanie, że tendencyjność i programowość jest okresem przejściowym. P. Tudor polemizował z prelegentem na temat stanowiska pisarzy bolszewickich, twierdząc, że literatura sowiecka jest współtwórcą życia. P. Ortwin podkreślił, że należy odróżnić szczerłość przekonań od szczerości artystycznej, zaznaczył jed-

# KRONIKA

<b>KWIECIEŃ</b>  <b>21</b>  <b>Wtorek</b>	<b>KALENDARZYK</b> Rz.-kat. Anzelmą Gr.-kat. Irodjona
	Wschód słońca g 4 m 20 Zachód " g 18 m 26 Długość dnia g 14 m 47

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Wtorek, 21 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wiktorja i jej huzar“, operetka Abrahama.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 21 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Spór o sierżanta Griszę“, dramat Zweiga.

### TEATR MAŁY.

Wtorek, 21 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Interes z Ameryką“, komedia Franka.

Tani tydzień w Teatrze Rozmaitości. Dyrekcja Teatrów miejskich, pragnąc najszerszym sferom uprzyjemnić poznanie znakomitego dramatu Zweiga „Spór o sierżanta Griszę“ w świetnej inscenizacji L. Schillera i w wykonaniu czołowych sił naszej sceny dramatycznej, urządza w Teatrze Rozmaitości t. zw. tani tydzień, w ciągu którego „Spór o sierżanta Griszę“ grany będzie codziennie wieczorem po cenach o połowę niższych. Tani tydzień w Rozmaitościach rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, tj. we wtorek i trwać będzie do poniedziałku włącznie. W ciągu tygodnia tego kupony niżkowe nie są ważne, niżka bowiem 50-procentowa przysługuje każdemu nabywającemu bilety na wszystkie bez wyjątku miejsca.

W Teatrze Wielkim dziś cieszą się niebawm powodzeniem operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar“ w wybornej interpretacji pod batutą p. Górzyńskiego. — Jutro usłyszymy przepiękną operę Offenbacha „Opowieści Hoffmana“ w oryginalnej inscenizacji Ułuchanowa i na tle bajecznych dekoracji Jarockiego.

W Teatrze Małym codziennie zabawna farsa Franka „Interes z Ameryką“.

Wznowienie „Balu maskowego“ zapowiadają repertuar Teatru Wielkiego na nadchodzącą sobotę. Znakomitą tę operetkę Verdiego usłyszymy pod batutą p. M. Zuny z udziałem pp. Walewskiej, Czarnieckiego, Sobolewskiej, Szlemińskiej, Worchy, Romanowskiego i in. w partjach czołowych.

Rozpoczęły się próby z dramatu Ibsena „Hedda Gabler“, który będzie najnowszą premierą na scenie Teatru Rozmaitości. Reżyserja spoczywa w rękach p. L. Schillera. Postać tytułową odtwarzać będzie p. Ewa Kuncewiczówna.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Uwiedziona“, Malicka i Swan.

CASINO: Greta Garbo jako „Anna Christie“.

CHIMERA: „Dziewczynka z U. S. A.“, z Anny Ondra.

COLOSSEUM: „Cztery Pióra“ (Clive Brook Noah Berry).

KOPERNIK: „Nasza jest noc“.

LEW: „Wieczni głupcy“, film polsko-żydowski.

MARYSIENKA: „Nasza jest noc“.

OAZA: „Serce pieśniarza“, w gł. roli Al Jolson i Sonny Boy.

PALACE: „Na zachodzie bez zmian“.

PAN: „Miłość w kajdanach“ oraz „Ja chcę na płótno“, 22 aktów.

PASAŻ: „Czarny As“ oraz „Ponad śnieg“.

PROMIEN: „Kochankowie“.

STYLOWY: Żelazna maska.

**DIWANY, CHODNIKI WEŁNIANE I KOKOSOWE**  
w wielkim wyborze poleca  
**E. KICZALES i A. MARGULES**  
Lwów, ul. Sykstuska 18.

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie przypomina wszystkim członkom, by wpłacili zaległe wkładki członkowskie ze względu na zbliżający się termin dorocznego Walnego Zgromadzenia Związku Leg. Pol. Oddział Lwów.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 22 kwietnia 1931 r. odbędzie się w sali Towarzystwa (Lwów, ul. Zimorowicza 9) odczyt p. inż. Bohdana Łazoryka p. t.: „O nowoczesnych kąpieliskach“. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi. Początek punktualnie o godz. 18.30.

Obniżka cen pogrzebów. Magistrat komunikuje, że celem ulżenia ludności w chwilach nieszczęścia jakim są śmierć i pogrzeby w rodzinach, specjalnie w dzisiejszych stosunkach materialnych, zarządził od dziś bardzo wydatne obniżenie cen kosztów pogrzebowych w miejskim zakładzie pogrzebowym „Concordia“ na ul. Sobieskiego 16.

Ważne dla właścicieli psów. Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze II/2 Wydziału (Ratusz, II p., drzwi Nr. 83) wyłożone są do przeglądu osób in-

*Powieść Anastazji Drewnowskiej p. t. „CZATY“, trzymająca na uwieży uwagę i ciekawość Czytelników niemal przez trzy miesiące, dobiega końca. Zyskała ona ogólne uznanie i stwierdziła raz jeszcze, że staramy się usilnie o odcinek powieściowy naprawdę interesujący i wartościowy.*

*W dniach najbliższych rozpoczynamy druk nowej, sensacyjnej powieści, bardzo poczytnego angielskiego pisarza, kapitana ARTURA MILLSA, tłumaczonej na kilka języków, pod wiele mówiącym tytułem — — —*

## „APASZKA“

*Autor odmalował z pełną plastyką tło, na którym rozgrywa się akcja, obfitująca w momenty o silnym napięciu; wprowadził do fabuły typy ciekawe, nieszablone; materiałem bogatym manewruje z biegłością doświadczonego fachowca i głębokiego psychologa, więc i jego „APASZKA“ pozyska niezawodnie ogólną sympatię i zajmie w pamięci Czytelników miejsce bynajmniej nieostatnie.*

REDAKCJA

## Zebranie delegatów Ruskiej Agrarnej Organizacji.

Złoczów. Dnia 15 bm. odbyło się w Złoczowie pierwsze zebranie delegatów Ruskiej Agrarnej Organizacji z powiatów złoczowskiego, zborowskiego i kamionieckiego, na którym postawie Michał Baczyński i ks. Józef Jasiński rozwiłali program R. A. O. oraz stosunek ludności ruskiej do Państwa Polskiego.

Zebrani w liczbie 300 osób delegaci, po potępieniu dotychczasowej działalności inteligencji ruskiej, uchwalili jednomyślnie rozwinąć w terenie jak najenergiczniejszą pracę w kierunku

zrealizowania zgodnego współżycia ludności ruskiej z polską i zachowania wobec Rzeczypospolitej jak najdalej idącej lojalności.

Rezolucję, zawierającą około 20 punktów, specjalnie wybrana delegacja wręczyła staroście złoczowskiemu.

Odśpiewaniem pieśni „Mnohaja lita“ na cześć Pana Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i organizacji, zebrani zakończyli obrady, postanawiając jaknajliczniej zjawić się na zebraniu w dniu 2 maja rb. we Lwowie.

## Mord w Gródku Jagiellońskim.

Do sklepu Fajgi Sussman wtargnęli w niedzielę około godziny 9-tej wieczorem dwaj lub trzej osobnicy, którzy zażądali pieniędzy. Sussmanowa prawdopodobnie usiłowała wzywać pomocy, czemu bandyci przeszkodzili. Jeden z nich zadał sklepikarce kilka ciosów nożem w pierś. Sussmanowa padła na podłogę, brocząc obficie krwią, a po chwili zakończyła życie. Bandyci tymczasem splondrowali sklep i mieszkanie. Jak zdołano stwierdzić, zabrali 30 zł. i pewną ilość garderoby. Jeden z sąsiadów, który przypadkowo wstąpił jeszcze wieczorem do Sussmanowej, natknął się na jej zwłoki, leżące w kałuży krwi.

Wezwana policja wdobyła z miejsca dochodzenia. Są pewne poszlaki, że sprawcy uwijali się za dnia obok domostwa Sussmanowej śledząc ją widocznie. Aresztowano kilka podejrzanych osób. Jest nadzieja, że właściwi sprawcy ohydnej zbrodni zostaną ujęci. Wczoraj przybyła na miejsce zbrodni komisja sądowo-lekarska, która przeprowadziła wizję lokalną.

W spokojnym zwykle miasteczku wieść o zbrodni wywołała silne wrażenie. Wszyscy wyczekują niecierpliwie rezultatów śledztwa. Przed sklepem Sussmanowej gromadzą się grupki ludzi i wysnuwają coraz to nowe przypuszczenia.

na w biurze Targów Wschodnich, ul. Bielewskiego 5, od godz. 9 do 14 i od 17 do 19.

### NOWE ŹRÓDŁO ZAKUPU MĘSKIEJ BIELIZNY.

Najtańszem źródłem zakupu męskiej bielizny jest obecnie firma A. WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7. Cena męskiej koszuli, wedle najnowszego kroju wykonanej z pierwszej jakości materiału, wraz z 2 kołnierzykami wynosi obecnie zł. 11.—.

Wystawy firmy Wittels zawierają najpiękniejsze wzory materiałów bieliźnianych. Firma Wittels prosi o oglądanie materiałów bez przymusu kupna. 2939

**Posiedzenie Prezydium Komitetu Opieki nad bezrobotnymi** odbędzie się we środę dnia 22 bm. w Ratuszu I p. O wzięcie udziału są proszeni członkowie szerszego Komitetu. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

„Święcone“ niższych funkcjonariuszy Magistratu. Onegdaj w sali Towarzystwa Strzeleckiego odbyła się uroczystość „Święconego“ urządzona przez Związek niższych funkcjonariuszy gminy m. Lwowa. W uroczystości tej wzięli między innymi udział ks. Biskup dr. Lisowski, wiceprezydent Kubala, dyr. Gronziewicz, z ramienia Rady miejskiej r. Litwinowicz, dalej naczelnicy wydziałów magistratu: Woleński, Kotowski, Mazurkiewicz, Pawłuk, dyr. Kraus, Feliksie-

wicz, Pakosz, Janowski, kustosz Cieślak, dr. Rachwał, sekretarz prez. m. Adamowicz i wielu innych. Ks. Biskup Lisowski odmówił na wstępie modlitwę, poczem w serdecznych słowach złożył życzenia członkom Związku i ich rodzinom. Następnie powitał gości prezes Związku Masztelarz dziękując ks. Biskupowi, członkom Prezydium miasta i gościom za łaskawe przybycie. Przemawiali następnie wiceprezydent dr. Kubala, prezes Związku urz. gm. Kotowski, i wielu innych. W czasie uroczystości przygrywała świetnie zgrana orkiestra Związku niższych funk. gminy pod wytrawnym kierownictwem rew. Bryły. Nasirój uroczystości był bardzo serdeczny.

Sprawa niszczonego rosyjskiego cmentarza wojennego na Cetnerówce poruszyła żywo mieszkańców Lwowa. Jak się dowiadujemy, komasację grobów wojennych rosyjskich przeprowadził Urząd grobownictwa wojennego w jesieni 1930 r. Uporządkowanie nowej mogiły nastąpi w najbliższym czasie. Stanie na niej krzyż z tablicą pamiątkową.

PRZECIWKO GRYPIE I PRZEZIĘBIENIOM niezwykle skutecznym środkiem jest Togonal. Po zażyciu Togonalu w stadium początkowym, znikają natychmiast chorobliwe objawy. Przeszło 6000 lekarzy potwierdzają dobitnie skuteczność działania Togonalu. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądajcie zawsze tylko Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Togonal jest preparatem szwajcarskim, zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ul. Królowej Jadwigi 36, Franciszka Andykowicz, wdowa, w zamiarze pozbawienia się życia, wypila większą ilość jodyny. Pogotowie ratunkowe przywiozło ją do szpitala powszechnego.

Nieudany zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem na torze kolejowym między Perseńkowską a Lwowem usiłowała popełnić samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg jakaś nieznana kobieta. Zamiarowi temu przeszkodził Rudolf Niżankowski. Nazwiska kobiety nie stwierdzono.

Obława w Pasażu Mikolascha. Funkcjonariusze policjini przeprowadzili obławę w Pasażu Mikolascha, gdzie w dniach świątecznych gromadzą się męty społeczne. Przyrzeczono kilkadziesiąt osób, wśród których znaleziono czterech osobników, poszukiwanych przez sąd.

## KRAJOWA

DROHOBYCZ. Przejechana przez pociąg. Wczoraj wydarzył się tuż przed dworcem kolejowym tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć przechodzącej przez tor 15-letniej Janiny Stroczyk. Wpadła ona pod koła lokomotywy pociągu oobowego ze Stryja i zginęła na miejscu.

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. Krwawa zabawa. W sąsiedniej wsi Kałaczynów odbywała się w niedzielę zabawa taneczna. W pewnym momencie wybuchła między parobkami awantura i bójka, która zakończyła się śmiercią Pawła Capa i Stefana Sołuka. Za sprawcami zabójstwa zarządono energiczny pościg. Motywem zbrodni była zemsta osobista.

SADOWA WISZNIA. Groźny pożar. W Porczu Janowskim wybuchł ogień w stodole Pawła Krzyżanowskiego. Pastwą jego padło siedm gospodarstw. Zbudzeni ze snu mieszkańcy wsi, nie potrafili zorganizować rychło celowej akcji ratunkowej.

WILNO. Skazanie komunistów. W sobotę w godzinach popołudniowych wileński Sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie 6-ciu członków komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, oskarżonych o działalność antypaństwową. Trzech z oskarżonych, byłych studentów — Wygodę, Abramsohna i Nowika — Sąd skazał na 8 lat ciężkiego więzienia, uczenie szkoły zawodowej Werba i elektrymontera Sierszewieckiego na 6 lat ciężkiego więzienia, szóstego oskarżonego, Trakickiego, Sąd uniewinnił.

LUCK. Otwarcie wystawy. W b. gmachu gimnazjum państwowego odbyło się otwarcie wojewódzkiej wystawy turystycznej, zorganizowanej przez wołyńskie Tow. Krajoznawcze i Opieki nad Zabytkami Przyszłości w Łucku. Otwarcia wystawy dokonała żona Wojewody wołyńskiego p. Józewska, w obecności przedstawicieli Rządu i społeczeństwa. Na wystawie zgromadzono eksponaty przemysłu wołyńskiego oraz eksponaty, obrazujące ruch turystyczny na Wołyniu. Po zwiedzeniu wystawy przez przedstawicieli społeczeństwa, w kinie miejskiem wyświetlono film krajoznawczy p. t. „Wołyń“. Prezesem wołyńskiego Tow. Krajoznawczego jest dyrektor Robót Publicznych inż. Franciszek Księżepolski.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążyczyna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

## Walka z długą suknią.

W Londynie odbył się kongres związków, stojących na straży praw obywatelskich, który zakończył swoje obrady dziwaczną rezolucją, mianowicie protestem przeciw wprowadzeniu mody długich sukien. Liczne delegatki zostały wezwane, by z całą energią odparły powrót mody długiej sukni, jako zamach na wygodę i wolność kobiety, która jak bezwolna owca poddaje się kanonom mody. Kobiety niezdają sobie z tego sprawy, do jakiego stopnia długa suknia oddaje je z powrotem w dawną niewolę. To nie przypadek, stwierdza rezolucja kongresu, że wolność pod względem politycznym i społecznym zakwitła w całej pełni właśnie z chwilą usunięcia dawnych uciążliwych strojów kobiecych.

### 2 wydawnictwo periodycznych.

„Świat”. Tygodnik. Szesnasty zeszyt „Świata” przynosi artykuł wstępny w sprawie bezrobocia, pióra Jana Dąbrowskiego p. t. „Psychologia bezrobocia”. Świetny feljton Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane” wywoła napewno humor. Barwna nowela Janusza Meissnera p. t. „Bociany” daje wiele przyjemnych wrażeń. Ankieta p. t. „Książka w koszu”, feljton „Ci, którzy zasnąć nie mogą” oraz humor, rozrywki umysłowe, dobór pierwszorzędných ilustracji, nie wyczerpują bynajmniej treści tego bogatego zeszytu. W odcinku powieść Andrzeja Struga p. t. „Ostatni film Ewy Eward”.

Treść Nru 8 ilustrowanego dwutygodnika „Świat Kobiecy”: Beata Obertyńska: Fudzi-jama; Kazimierz Brończyk: O zachowanie świętości; Jadwiga Krawczyńska: Wybór i przygotowanie do zawodu; Kazimiera Alberti: Słowiański Michał Anioł; Tymon Terlecki: Sprawa Dantona, Stanisławy Przybyszewskiej; Ewa Szelburg - Zarembina: przy grobie nieznanego żołnierza; Aurelja Wyleżyńska: Z duszą Twoją na ramieniu; dr. Stefania Łobaczewska: Rola muzyki w życiu kobiety wczoraj a dziś; Stanisław Machniewicz: Reprezentacyjne głupstwo; Michalina Grekowicz-Hausnerowa: Kobieta, małżeństwo i dziecko w Japonii; L. — Str. Wicz: Kwiaty w oknach i na balkonach; W dziale praktycznym uwzględnione wszystkie tematy mogące zainteresować panie domu a więc: higiena i kultura ciała, roboty ręczne, oraz kursy trykotarstwa i siatki, korespondencje o modzie damskiej i męskiej, piękne modele mód, gospodarstwo domowe, towaroznawstwo i t. d.

## Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne.

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężkiem na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustanne bóleści, temu doprawdy życie uprzykrzyć się może. Dlatego też bardzo ciekawem jest pismo p. Pawła Manna, Warszawa, Konarskiego, 5, w którym czytamy m. in.: Od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydliły mi życie, czyniąc mnie niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niestety tylko przejściowy, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togonal, które sam już z nadzwyczajnym wynikiem stosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Togonal. Z radością stwierdzić muszę,

iż rezultat jest wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czując się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystym sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Togonal, jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólom reumatycznym, podagrze, bólom i rwaniu w stawach, bólom nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniom niema nic lepszego nad Togonal! Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów. Togonal w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało dzięki tabletkom Togonal swe zdrowie. Wypróbujcie i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach.

### Z sali sądowej.

## B. poseł Liszczyński na ławie oskarżonych.

(Wyrok).

Obrońca dr. Szuchewycz postawił wczoraj wnioski na przyjęcie dowodu z kalendarza „Złoty Kołós”, wydanego w r. 1930, gdzie jest wydrukowany hymn „Szczę nie zmerła Ukraina”, który nie został skonfiskowany przez starostwo grodzkie. Trybunał odrzucił ten i inne wnioski obrońcy.

Dyrektor firmy „Konstrukcja” Kunitz zeznał, że tytułem odstępnego za dwa pokoje przy ul. Kubasiewicza wręczył oskarżonemu 600 dolarów, a dwóm znajomym pośła Liszczyńskiego dał 400 zł. tytułem pośrednictwa. — Słuchani następnie świadkowie obrony Piotr Petryk, urzędnik „Proświty”, Michał Łaheńko, Michał Oleksyn i Piotr Czubaty starają się odciążyć oskarżonego zeznając, że na poczet kupna tego lokalu zaciągnął oskarżony w imieniu towarzystwa „Sokół” większą pożyczkę w Banku Centralnym, pozatem wiele kosztowała ich także adaptacja lokalu, gdzie na same światła wydali około 100 dolarów.

Sędziom przysięgłym postawiono 30 pytań, w kierunku zbrodni zdrady

głównej, zbrodni zakłócenia spokoju publicznego, poczem zabrał głos prok. dr. Lipsch.

Po przemówieniu prokuratora obrońca dr. Szuchewycz postawił wniosek na dopuszczenie do mowy obrończej dwu obrońców, zaznaczając, że przemawiać chcą wnioskodawca i dr. Starosolski. Trybunał po naradzie odrzucił wnioski obrony, zarządzając równocześnie przerwę do godz. 5-tej popołudniu.

Przed godziną 12 w nocy zapadł wyrok. Liszczyński został uwolniony od zarzutu zdrady głównej. Natomiast sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania z par. 65 i par. 279 (zbiegowisko). Wobec tego Liszczyński skazany został na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Ponieważ przesiedział w tym areszcie 7 miesięcy, mógł być wypuszczony na wolność.

Prokurator z Równego zażądał jednak odstąpienia Liszczyńskiego do Równego. Liszczyński powrócił więc do aresztu i przetransportowany będzie do aresztu śledczego w Równem.

## Przed nowym sensacyjnym procesem.

Niebawem rozpocznie się przed sądem przysięgłych we Lwowie odroczone w ubiegłej kadencji rozprawa b. buchaltera fabryki broni „Arma” Konstantego Bohdana, oskarżonego o

zobójstwo. Bohdan odwiedził w swoim czasie przebywającą na kuracji w Zakopanem żonę i tam po krótkiej wymianie zdań w jednym z zakopiańskich pensjonatów Bohdanowa

padła ofiarą strzału rewolwerowego. W świetle wyników śledztwa strzał ten oddał do nieboszczyki oskarżony, który kategorycznie tego się wypiera. Ze względu na tajemnicze okoliczności, wśród których młoda kobieta straciła życie, toczący się w swoim czasie proces budził silne zainteresowanie. Wskutek niestawiennictwa koronnego świadka oskarżenia rozprawa została odroczone. Obecnie zostaje wznowiona.

Rozprawie będzie przewodniczył wiceprezes sądu Antoniewicz oskarża prok. Mostowski, bronią adwokaci Axer i Pieracki.

## Co usłyszymy przez radio?

Środa, 22 kwietnia.

Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13:25—14:15: Przerwa. — 14:15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14:35: Lwowski kącik harcerski. — 14:50: Transmisja z Warszawy. Radjokronikę wygłosi dr. Marjan Stępowski. — 15:15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:30: Transmisja w Warszawie. Odczyt dla maturzystów p. t. „Norwid”, odcz. I-szy, wygl. p. T. Makowiecki. — 15:50: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Sprawa wiościń w Polsce przedzobrowej”, wygl. prof. Henryk Mościcki. — 16:10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16:15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci: Kwadrans dla najmłodszych: „Historia grosza”, pióra Ireny Dehnelówny. — Program dla dzieci starszych: Dżalog pióra prof. Sumińskiego p. t. „Jakie młody przyrodnik może hodować zwierzęta”. — 16:45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:15: Transmisja z Wilna. „Z dni chwały” (wspomnienie Legii cudzoziemskiej) wygl. p. H. Hohendlingerówna. — 17:45: Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego. — 18:45: Rozmaitości. — 19:10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19:25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19:40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19:55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20:00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 20:15: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20:30: Transmisja z Wilna. Koncert. W przerwie kwadrans literacki: nowela Rudyarda Kiplinga „Ich troje i jeden przyzynek”. — 22:00: Transmisja z Warszawy. Feljton. — 22:15: Transmisja z Warszawy. Koncert. — 22:50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23:00 — 24:00: Muzyka taneczna z teatru — warieté „Bagatela” we Lwowie.

## Sensacyjny pamiętnik angielskiego szpiega.

Liczne pisma zagraniczne zamieszczają sensacyjne wspomnienia Sildneya Georgea Reileya, najbardziej interesującej postaci w galerji szpiegów europejskich. Reileyemu udało się swego czasu wniknąć w szeregi sowieckiej „czerezwydzajki” a nawet zyskać zaufanie najwyższych sfer bolszewickich, wśród których znany był pod nazwiskiem „towarzysza Relińskiego”.

„Reliński”, a raczej Sidney Reiley, powziął śmiałą myśl: postanowił obalić rządy bolszewickie przy pomocy wojsk lotewskich i wypracował też odnośny plan. Usiłowania jego jednakowoż na nic się nie zdały; wkrótce stał się ofiarą bolszewików i zginął gdzieś na prowincji z ręki czekistów. (Według innej wersji Reiley rozstrzelony został w Moskwie. Są jednak tacy, którzy twierdzą, że Reiley żyje gdzieś na Syberji, dokąd udało mu się zbiec).

Pozostał jednak po nim pamiętnik. Żona jego, była tancerką Pepita Bobadillo, powierzyła ów pamiętnik angielskiej agencji „London General Press”, która go obecnie oddała do użytku prasy.

Postać Sidneya Reileya otoczona jest aureolą współczesnego romanizmu. W czasie wojny pracował on na terenie Niemiec jako jeden z najzdolniejszych agentów wywiadu koalicyjnego. Pojawił się również w Peters-

burgu, gdzie uważany był za najelegantszego człowieka.

W pierwszej części swych wspomnień Reiley opowiada o swych przeżyciach w Rosji sowieckiej.

„Do Rosji zostałem wysłany w celu wykrycia planów, jakie układali przywódcy bolszewizmu, Lenin i Trocki. Państwa koalicyjne chciały wciągnąć Rosję sowiecką do wojny z Niemcami, obawiając się, że Niemcy, po zaprzestaniu działań wojennych na wschodzie, będą znacznie posileni. Zadanie, które mi powierzono, było zupełnie jasne, ale zarazem bardzo trudne. Miałem wywołać powstanie przecirewolucyjne w Rosji, wykorzystując rozkład czerwonej armji, jaki coraz bardziej wzrastał w owym czasie. Zapoznawszy się z ogólną sytuacją, postanowiłem pozyskać niektóre oddziały wojskowe i przy ich pomocy opanować Moskwę. Sami opracowałem szczegółowy plan, którego autorstwo przypisywano agentowi dyplomatycznemu Anglii, Lokhardowi. Miałem na swych usługach wywiadowców w Kremle, którzy informowali mnie o tajnych naradach w gabinecie Lenina. Dostarczono mi również spisu osób uwięzionych w Butyrkach (więzienie moskiewskie). Głównym informatorem moim był pułkownik Frides jeden z najbardziej wpływowych oficerów

sowieckiego sztabu generalnego. Przez jego ręce przechodziły wiadomości z frontu archangielskiego, jak również z frontu Kołczaka i Kornilowa. Wszelkie rozkazy wojskowe i plany były skoncentrowane u niego i niejednym z tych ważnych dokumentów znalazł się wcześniej w Londynie, aniżeli w ręku oficera, dla którego był przeznaczony. Stopniowo zacieśniałem sznur na szyi bolszewików. Ale cóż, kiedy w owym czasie przyszedł szereg niepowodzeń: zginął Kornilow, padł Kołczak, a armje białe rozpadły się. Lenin przystąpił do utrwalania socjalistycznego państwa”.

Bolszewicy dowiedzieli się o działalności Reileya i celem unieszkodliwienia go zorganizowali atak na poselstwo angielskie w Piotrogradzie.

Oto, co o tym ataku opowiada Reiley:

„W domu spaliłem wszelkie papiery i dokumenty, poczem udałem się do gmachu poselstwa, ażeby spotkać się z attaché wojennej marynarki, Cromym. Oznajmiłem mu, że oczekiwam go będę w cukierni Balkowa. Czekając jednak bezskutecznie. Kapitan Cromy nie przybył, co bardzo było dla mnie dziwnem, znając jego punktualność. Nie mogąc się nań doczekać, zdecydowałem się na krok niebezpieczny: poszedłem jeszcze raz wprost do gmachu poselstwa angielskiego. Wyszedszy z cukierni, rozglądałem się na wszystkie strony. Atmosfera była czysta. Tylko na Włodzimierskim przejeździe spotkałem grupę biegnących ludzi, przed

którymi przechodnie ukrywali się w bramach domów. Na przedzie był wóz, z którego strzelano z karabinów maszynowych. Począłem pędzić w kierunku poselstwa angielskiego. Tu zobaczyłem straszliwy obraz. Przed domem leżało kilka trupów. Byli to żołnierze czerwonej armji. Naprzeciwko poselstwa stały cztery auta pancerne, a na końcu ulicy silny oddział czerwonoarmiejców. Drzwi poselstwa były wylamane. Trupy czerwonoarmiejców przed poselstwem świadczyły o tem, że poselstwo bronilo się rozpaczliwie. Nagle usłyszałem swe nazwisko: „A, towarzyszu Reliński! Przyszlście zapewne popatrzeć się na nasz czerwony karnawał!” — „Co tu się stało?” — pytam. Towarzysz, który oddawna mnie znał, ocierając pot z twarzy, opowiadał mi, że oddział „Czeki” napadł na poselstwo angielskie, otrzymawszy rozkaz, aby za wszelką cenę znaleźć niejakiego „Sidneya Reileya”. Kiedy czekisci wkroczyli do gmachu poselstwa, sekretarz Woodgoos wybiegł na drugie piętro i począł palić wszelkie papiery. Kapitan Cromy zabarykadował się na korytarzu. Trzymając w ręku browning, sam przez 25 minut stawał opór czerwonoarmiejcom, aż nareszcie padł, ugodzony kulą czekisty”.

Otrzymawszy takie informacje, Reiley postanowił natychmiast wyjechać z Piotrogradu do Moskwy. Dalsze kartki pamiętnika zawierają opis tej podróży.

C. P.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. VII. 720/30/6. Edykt. Na wniosek Chany Schwimmer we Lwowie plac Strzelecki l. 1. zarządza się postępowanie celem umorzenia księżeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. Nr. 126214, na kwotę 175 zł. opiewającej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tej księżeczki, by najdalej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” przedłożył Sądowi tutejszemu. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd księżeczkę tą za umorzoną. 3378  
Sąd grodzki miejski, Oddział VII.  
Lwów, dnia 31 stycznia 1931.

Nc. IV. 435/31. Na wniosek Firmy Heller i Leiter we Lwowie wdraża się postępowanie mające na celu amortyzację zaginionych 3 weksli jeden na 45 zł. 50 gr. zaś dwa na kwotę po 100 zł. akceptowanych przez Simche Kellermana w Brzozowie z których pierwszy platny był 4 czerwca 1930, drugi 15 czerwca 1930 a trzeci 23 czerwca 1930. Wzywa się posiadacza tych weksli aby w terminie 45 dniowym od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały przedmiotowe weksle Sądowi przedłożył. Jeżeli w ciągu powyższego czasokresu nikt się z weksłami nie zgłosi Sąd wyda orzeczenie uznające dane weksle za umorzone.  
Sąd grodzki, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 14 lutego 1931. 3375

## LICYTACJE.

E. XVI. 4845/29/51. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycelności. Na wniosek strony egzekwującej Maurycego Kasserna odbędzie się dnia 29 maja 1931 o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. 23 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa, whl. 446/I. dz. Oznaczenie realności: 1/5 część realności stanowią dom dwupiętrowy czynszowy przy ul. Stryjskiej Nr. 1 położonej. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 30.878.96. Najniższa oferta: zł. 15.439.48. Do realności whl. 446/I. ks. gr. należące następujące przynależności; opisane w protokole ocenienia. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3342  
Sąd grodzki miejski, Oddział XXXVII.  
Lwów, dnia 14 marca 1931.

E. XXIV. 9401/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie odbędzie się dnia 12 czerwca 1931 r. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa III. dzielnic gm. miasta Lwowa whl. 838. Kamienica dwupiętrowa z oficyną, obejmującą gospodarskiem i ogródkiem warzywnym przy ul. Żółkiewskiej l. orj. 151 położona na parceli budowl. lkat. 2509/2. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 132.100 zł. najniższa oferta 66.050 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3343  
Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.  
Lwów, dnia 30 marca 1931.

E. 570/30. Edykt licytacyjny. Dnia 26 maja 1931 godzina 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności whl. 2160 ks. gr. gm. Kłodno, składającej się z pgrt. 3882 (łaka) i 3883/2 (rola) oraz młyn z cegły murowany (na pgrt. 3883/2) własność Alfreda, Jadwigi i Reinholda Szustarów stanowiących. Wartość szacunkowa parcel 2122 zł. 50 gr., mlyna 8000 zł., przynależności (ustęp) 20 zł. Najniższa oferta 6761 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadium 1014 zł. 20 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisanym Sądzie. 3428  
Sąd grodzki.  
Kulików, dnia 21 marca 1931.

E. 1569/30 8. Edykt licytacyjny. Dnia 11 maja 1931 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 1 licytacja całej realności whl. 29 i 454 gm. Wierzbiało ocenionej łącznie na 11304 zł. 76 gr. Najniższa oferta wynosi łącznie 7536 zł. 48 gr. Warunki do przejrzania w Sądzie.  
Sąd grodzki, Oddział II. 3424  
Bełz, 28 marca 1931.

E. II. 3295/3. Edykt licytacyjny. Dnia 20 maja 1931 odbędzie się publiczna licytacja realności whl. 66 gm. Limanowa obj. Leopolda Szymanka własnej. Cena szacunkowa wynosi 12.000 zł., najniższa oferta 6.000 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie Nr. biura 6. 3425  
Sąd grodzki.  
Limanowa, 28 marca 1931.

E. II. 2793/30. Strona zobowiązana Zofia Michałowicz. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycelności. Na wniosek strony egzekwującej Piotra Łunia w Niesieniu Nr. d. 82 zastąpionego przez adw. W. Rechena we Lwowie ul. Podlewskiego 6, odbędzie się dnia 27 maja 1931 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja realności: księga gruntowa dzielnicy I. gminy miasta Lwowa, whl. 4107 dom parterowy murowany z cegły położony przy ul. Pasieki Łyczakowskie l. orj. Nr. 71 i także stajnia, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.976 zł. najniższa oferta 3.488 zł. Do realności whl. 4107 dzielnicy I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności: okna 4 skrzydłowe, wewnętrzne okute, oszkłone i lakierowane, krata żelazna do okna, oszacowane na 132 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.  
Sąd grodzki miejski.  
Lwów, 24 marca 1931. 3426

E. 5843/30. Strona zobowiązana Abraham Salomon 2 im. Bratt w Starym Samborze. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Eidmana w St. Samborze odbędzie się dnia 12 czerwca 1931 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 9, II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Stary Sambor pbud. 702 i pgr 1859 zniszczonego whl. 1286, parcela budowlana wraz z domem murowanym, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 7000 zł. najniższa oferta 4666 zł. 34 gr. Do realności whl. 1286 ks. gr. Stary Sambor należą następujące przynależności: dom murowany i przybudówka murowana, oszacowana na 6000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3380  
Sąd grodzki, Oddział V.  
Stary Sambor, dnia 10 kwietnia 1931.

E. I. 1289/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 26 maja 1931 o godzinie 9 1/2 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się publiczna sprzedaż 3/20 części pb. 51 i pgr. 119/1, 120/2, 121/1 i 336/5 gm. Zabłotce oraz stojących na nich 4 gruszy, 3 szczypty, 3 jabłonie i 16 wierzb wartości 1.060 zł. 84 gr. cena wywołana 690 zł. 56 gr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Prawa u niemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego w tut. Sądzie zgłoszone, w przeciwnym bowiem razie nie mogą być podnoszone na korzyść nabywcy w dobrej mierze. 3387  
Sąd grodzki Oddział I.  
Radymno, 14 kwietnia 1931.

E. 10412/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 czerwca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja realności obj. whl. 656 i 24 gminy Piniany oszacowanych razem na 1276 zł. 80 gr. Najniższa oferta razem wynosi 851 zł. 20 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3388  
Sąd grodzki.  
Sambor, 21 marca 1931.

E. 2698/30. Edykt licytacyjny. Dnia 8 czerwca 1931 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja realności whl. 2442 gmin Stryjówka. Nieruchomość oceniona jest na 7631 zł. Najniższa oferta 5090 zł. 3390  
Sąd grodzki, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 13 kwietnia 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. Cg. 2486/30. Edykt. Przeciwno 1) Firmie prot. Austro Daimler Towarzystwu Budowy Motorów Ska Akc. w Krakowie, Wiślna 12, do rąk Dyrekcji, 2) Dr. N. Twardowskiemu w Krakowie, ulica Sienkiewicza 8, oraz 3) niewiadomemu z miejsca pobytu Błażejowi Leśniakowi, zatrudnionemu ostatnio u pozwanego ad 2) wniesioną została skarga przez 1) Seliga Sieglę i 2) Salomona Feilera w Chrzanowie do rąk adwokata Dra Dalleta w Chrzanowie o odszkodowanie z wypadku samochodowego w kwocie 2259 zł. 68 gr. i 1015 zł. zpn. Na podstawie tej skargi wyznaczoną została I. Audjencja na dzień 30 grudnia 1930 o godzinie 9-tej przedpołudniem sala Nr. 117, ul. Grodzka 52, I p. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Leśniaka ustanawia się kuratorem adwokata Dra Zygmunta Voglera w Krakowie, ul. Grodzka 69. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Leśniaka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub nie ustanowi innego pełnomocnika. 3432  
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 15 grudnia 1930.

Cg. I. J. 222/31. Edykt. Strona powodowa Michał Janiów wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Katarzynie Janiów i tow. o uznanie nieważności aktu notarialnego do L. cz. I. Cg. J. 222/31. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczoną na dzień 15 kwietnia 1931 godz. 9 przedpołudniem, sala rozpraw Nr. 126. Ponieważ masa spadkowa po śp. Mikołaju Janiów dotychczas objętą nie została ustanawia się dla niej p. dra Juliusza Friedmana adw. w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd dopóki ona sama się nie jawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3400  
Sąd okręgowy, Wydział I.  
Sambor, dnia 19 marca 1931.

## UPADŁOŚCI.

S. I. 4/31/8. Sprawa konkursowa Fabryki Kapeluszy Spółki akcyjnej w Myślenicach. Na zgodny wniosek wierzycieli konkursowych postawiony na pierwszym zgromadzeniu dnia 1 kwietnia 1931, ustanawia się w mieście dotychczasowego komisarza konkursowego Pana Michała Jacy Wiceprezesa Sądu okręgowego, komisarzem konkursowym Pana dra Józefa Wągę Naczelnika Sądu grodzkiego w Myślenicach, wobec niedojścia do skutku powyższego pierwszego zgromadzenia wierzycieli wskutek wniosku o zmianę komisarza konkursowego odracza się pierwsze zgromadzenie wierzycieli na dzień 16 kwietnia 1931 godzinie 10 rano, które się odbędzie w Sądzie grodzkim w Myślenicach. Ogólna audjencja rozpoznawcza, wyznaczona edyktem z 18 marca 1931 I. S. 4/31/1 na dzień 18 maja 1931 godzinie 10 rano odbędzie się również w Sądzie grodzkim w Myślenicach, a nie w tutejszym Sądzie. Do Sądu grodzkiego w Myślenicach należy wreszcie kierować zgłoszenie wierzycelności konkursowych. Reszta postanowień edyktu I. S. 4/31/1 pozostaje w mocy.  
Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 2 kwietnia 1931. 3416

Sa I. 78/30/26. Odmawia się zatwierdzenia umowy zawartej na audjencji ugodowej w Sądzie powiatowym w Białej w dniu 11 sierpnia 1930 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem Tadeuszem Mielnickim właścicielem doróżek samochodowych w Białej. 3417  
Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 17 października 1930.

Sa 29/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Herziga w Jeziernie niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Naczeln. Sądu grodzkiego p. Tadeusz Drzewski w Zborowie, Zarządca ugodowy Sumer Katz w Jeziernie. Audjencja do zawarcia umowy dnia 18 maja 1931 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzycelności do 10 maja 1931 w Sądzie grodzkim w Zborowie. 3418  
Sąd okręgowy.  
Złoczów, dnia 10 kwietnia 1931.

Sa 129/29/31. Tus. uchwała z dnia 11 stycznia 1930 Sa 129/29, zatwierdzająca ugodę dłużnika Abrahama Ożjasza Wilfa, kupca w Borysławiu jest prawomocna. 3401  
Sąd okręgowy.  
Sambor, 15 grudnia 1930.

Sa 177/30/20. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Teodora Jakimowa, dzierżawcy rolnego w Paproczyźnie obok Starej Soli. 3402  
Sąd okręgowy.  
Sambor, 16 marca 1931.

Sa 87/30/44. Sąd okręgowy w Samborze uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Arnolda Schönfelda, właściciela przyborów radiotechnicznych w Drohobyczcu za ukończone. 3403  
Sąd okręgowy.  
Sambor, 26 marca 1931.

Sa 130/30/36. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużniczki Bronci Rappaport, kupcowej w Drohobyczcu, za ukończone. 3404  
Sąd okręgowy.  
Sambor, 25 marca 1931.

Sa 47/30/28. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Markusa Lameta kupca w Samborze za ukończone postępowanie ugodowe. 3405  
Sąd okręgowy.  
Sambor, 20 marca 1931.

Sa 164/30/27. Tus. uchwała z dnia 21 listopada 1930 zatwierdzająca ugodę dłużnika Leibendorfera kupca w Drohobyczcu jest prawomocna. Postępowanie ugodowe uważa się za ukończone. 3406  
Sąd okręgowy.  
Sambor, dnia 16 marca 1931.

Sa 108/30/13. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą w Sądzie powiatowym w Drohobyczcu między Menaschem Schultzem w Borysławiu, a tegoż wierzycielami. 3407  
Sąd okręgowy.  
Sambor, 18 grudnia 1930.

Sa 3/31/13. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników Manesa i Chany Złaty 2 im. Buchmanów, kupców w Rudkach. 3408  
Sąd okręgowy.  
Sambor, 24 marca 1931.

Sa 138/30/50. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Szymona Rescha, kupca we Lwowie Rynek 22 jest zakończony. 3421  
Sąd okręgowy.  
Lwów, 23 lutego 1931.

S. 5/31/11. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy Towarzystwo Kasy Zaliczkowej Spółdzielnia z nieograniczoną odpow. w Szczercu, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Towarzystwo Kasy Zaliczkowej Spółdzielnia z nieograniczoną odpow. w Szczercu (w języku polskim i ruskim). Komisarz konkursowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy dr. Natan Hermelin adw. w Szczercu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 27 kwietnia 1931 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzycelności do 5 maja 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 27 maja 1931 o godz. 11 1/2 przedpoł. 3422  
Sąd okręgowy.  
Lwów, 1 kwietnia 1931.

Sa 1/31. Zatwierdzenie umowy. Zawartą między dłużnikami Mosesem i Eisgiem Feuersteinami, kupcami w Kołomyjach, a ich wierzycielami na audjencji dnia 24 lutego 1931 ugodę zatwierdza się. 3431  
Sąd okręgowy.  
Kołomyja, 28 marca 1931.

I. Sa 50/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Kalmana Singera w Brzesku jest zastanowione. 3434  
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 15 listopada 1930.

S. 6/31. Otwarcie konkursu do majątku Firmy „Polska Składnica Papieru i Przyborów Piśmiennych” Ska z ogr. odp. w Krakowie, Rynek gł. 20, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Polska Składnica Papieru i Przyborów Piśmiennych” w Krakowie, Rynek gł. 20. Komisarz konkursowy Sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy Dr. Władysław Turchalski, adwokat w Krakowie, ul. Sławkowska 23. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym wymienionym

Sądzie, biuro Nr. 52 dnia 14 kwietnia 1931 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycelności do 30 kwietnia 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 5 maja 1931 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 58.  
Sąd okręgowy, Wydział I.  
Kraków, dnia 31 marca 1931. 3435

S. 3/31. Otwarcie konkursu do majątku Jeremiasza i Reginy Huppertów, kupców w Krakowie, Orzeszkowej 3. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy Dr. Jakób Bross, adwokat w Krakowie, Grodzka 10. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyższym wymienionym Sądzie, biuro Nr. 52 dnia 17 marca 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycelności do 8 kwietnia 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 14 kwietnia 1931 o godz. 11.30 przedpołudniem.  
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 2 marca 1931. 3433

I. Sa 4/31/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa i Lipy Silbersteinów, kupców w Krakowie, Dietla 45. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Henryk Sadłowski, adwokat w Krakowie, Wielopole 6. Audjencja do zawarcia umowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 3 marca 1931 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycelności do 25 lutego 1931.  
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, dnia 24 stycznia 1931. 3436

I. Sa 73/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Jakóba Sanna, kupca w Jasle uchwała z 8/11 1930 I. Sa 73/30, wskutek cagnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego przed audjencją ugodową na dzień 15 grudnia 1930 wyznaczoną zastanawia się w myśl § 56 ust. 1. L. 1. ord. ugod. 3429  
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, dnia 13 grudnia 1930.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. I. 108/30. Edykt. Franciszek Hajel, rel. rz.-kat., syn Jakóba i Anny ze Zastawnych, urodzony 8 czerwca 1878 roku w Kamienicy górnej, żołnierz 32 p. p. armji austriackiej, zaginął w niewoli rosyjskiej na wiosnę 1915 roku. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w trzy miesiące od ogłoszenia. 3430  
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, dnia 8 kwietnia 1931.

T. 85/30. Helwin Andrzej syn Jana i Jadwigi urodz. 1897 w Błędowej tyczyńskiej pow. Rzeszów i tam zamieszkały, brał udział w walkach na froncie włoskim jako przynależny 27 p. p. b. armji austr. podczas których w r. 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3281  
Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 21 lutego 1931.

T. 93/30. Michał Rut syn Wawrzyńca i Marji ur. 1899 w Markowej pow. Przeworsk i tam zamieszkały jako przynależny Wojsk Polskich podczas walk przeciwko bolszewikom w r. 1920 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3282  
Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 21 lutego 1931.

T. 110/30. Wojciech Janda syn Piotra i Tekli ur. w r. 1899 w Sieteszy pow. Przeworsk i tam zamieszkały jako przynależny 37 pp. Wojsk Polskich brał udział w walkach pod Lwowem w r. 1919 i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3285  
Sąd okręgowy.  
Rzeszów, dnia 23 lutego 1931.

T. VI. 37/29. Stanisław Putaj z Rzozowej ad Skawina, wyjechał w 1912 do Ameryki i od 1919 nie daje o sobie znaku życia. — Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 kwietnia 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3437  
Sąd okręgowy.  
Kraków, dnia 17 grudnia 1929.

T. 268/30. Wasył Hłuszko syn Fedora urodzony 20 czerwca roku 1890 w Dzurowie powiat Sniatyn, w czasie odwrotu wojsk rosyjskich w roku 1917 opuścił swą gminę, od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Celem, uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. 3393  
Sąd okręgowy.  
Kołomyja, 14 lutego 1931.

T. 205/30. Wasył Kukul syn Iwana urodzony 1877 roku w Strzylczu powiat Horodenka jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 3394  
Sąd okręgowy.  
Kołomyja, 20 lutego 1931.

T. 306/30. Wasył Baczuk syn Hrycia urodzony 1868 roku w Kielichowie powiat Sniatyn jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 3397  
Sąd okręgowy.  
Kołomyja, 17 lutego 1931.

## Straszliwe skutki nikotyny.

Profesor Tournade z Brukseli, który od 2 lat bada zmiany, jakie powstają w organizmie pod wpływem nikotyny, dokonał szeregu doświadczeń na psach. Straszliwy skutek tych doświadczeń wskazuje, jak niebezpieczną trucizną jest zawarta w tytoniu nikotyna. Do swoich doświadczeń prof. Tournade posługuje się 30 psami różnych ras, które zapomocą specjalnie skonstruowanych aparatów inhalują dym papierosowy, przyczem użyte zostają 3 najpopularniejsze gatunki papierosów francuskich. Pierwsza próba ogranicza się do połowy papierosa, przy następnej spalony został jeden papieros, przy ostatniej pół-

tora. U poddanych doświadczeniom psów stwierdzono zaatakowanie wszystkich prawie organów i ośrodków nerwowych, oraz 100-procentową podwyżkę zawartości cukru we krwi. Wszystkie te symptomy zniknęły po godzinie. Przy doświadczeniu z całym papierosem dwa psy zdechły, doświadczenie zaś, przy którym spalono półtora papierosa, musiało zostać przerwane, gdyż jedno zwierzę padło od razu, inne zaś były w takim w stanie, że nie ulegało wątpliwości, iż za chwilę zdechną. Jak silną trucizną jest nikotyna, dowodzi fakt, że według prof. Tournade papieros zawiera zaledwie 1 miligram nikotyny.

## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 kwietnia.

Obroty giełdowe: Chodorów 112.—

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20 kwietnia.

Na Giełdzie obroty w bobiku, wyce, mące pszennej i ziemniakach.

Zwiększone zainteresowanie dla zbóż chlebowych, wobec czego ceny lekko zwiększają.

Hreczka, kukurudza, groch polny, wyka, kaszy, mąki oraz otręby podrożały.

Tendencja naogół zwykła, usposobienie ciche.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	27.05	28.—
pszenica zbiorowa ex 1930	25.75	26.25
żyto jednol. ex 1930	22.50	22.75
żyto zbiorowe ex 1930	22.—	22.25
jęczmień browarowy	25.—	25.50
jęczmień przemiałowy	23.—	23.50
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	24.50	25.—
owies zadeszczony	23.50	24.—
kukurudza	25.—	26.—
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	31.—	33.—
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	30.—	31.—
groch pół Victoria	24.50	26.50
groch polny	27.00	29.00
bobik	24.00	25.00
wyka czarna	40.—	41.—
wyka szara	37.—	38.—
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—

hreczka	41.—	42.—
len	45.00	46.00
lubin niebieski	46.—	47.—
rzepak ozimy ex 1930	39.—	40.—
otręby żytnie	20.25	20.50
otręby pszenne	20.25	20.50
kasza hreczana 50% pol.	78.—	80.—
proso krajowe	—	—
makuchy liane	29.—	30.—
koniczyna czerw. natur.	210.—	230.—
mak niebieski	100.—	110.—
mak siwy	75.—	80.—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	29.—	29.50
pszenica zbiorowa	27.25	27.75
żyto jednol. ex 1930	24.—	24.25
żyto zbiorowe	23.50	23.75
jęczmień przemiałowy	25.25	25.75
owies małopolski ex 1930	27.—	27.50
mąka pszenna 65%	48.50	49.50
otręby pszenne	20.50	20.75
otręby żytnie	20.50	20.75
mąka żytnia typ urzędowy	38.00	39.00
kasza jęczmienna	40.—	42.—
kasza jaglana	67.—	69.—
pećak	40.—	24.—

### GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, 20 kwietnia 1931

Berlin	169.57.00	N. Jork	712.45.—
Budapeszt	124.13.00	Paryż	27.85.50
Bukareszt	4.23.08	Praga	21.10.25
Kopenhaga	190.40.—	Warszawa	79.81.00
Londyn	34.60.25	Zurych	137.25.—
Mediolan	37.20.—	Czerniowce	43.50

### A K C J E.

Renta majowa 0.75.01	Silesia	20.00
Renta lutowa 1.75.0	Alpiny	19.60
Dunaj S. Adria 89.05	Berg u. Hüt.	581.00
Bankverein 16.05	Kompas	12.25

Poldi Hütten	115.—	Unionbank	3.30
Länderbank	21.40	Bodenkredit	94.—
Rima	52.05	Kreditanstalt	45.50
Skoda	301.25	Austr. kol. p.	38.05
Hipoteczny	55.—	Goleszów	238.—
Kolej półn.	14.68.—	Browary	89.50
Cement	73.—	Prager Eisen	569.—
Zieleniewski	20.00	Siersza	12.75
Apollo	117.75	Nafta	28.50
Fanto	0.50	Rakaszawa	—50
Karpaty	2.34	Bank Małop.	—30
Galicja	17.—	Schodnica	10.—

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 21 kwietnia 1931

4% pożyczka inwestycyjna	38.50
5% pożyczka dolarowa	46.00
5% pożyczka konwersyjna	49.50
3% pożyczka budowlana	46.50
5% pożyczka kolejowa 1920 r.	47.—
6% pożyczka dolarowa 1920 r.	72.—
7% pożyczka stabilizacyjna	82.—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	105.—

Dolary St. Zj.	8.92.00	Bukareszt	5.31.00
Belgia	124.10.00	Franki fr.	34.92.25
Holandja	358.62.—	Sztokholm	239.05.—
Londyn	43.37.25	Gdańsk (of.)	173.42.—
Nowy Jork	8.92.—	Kopenhaga	239.05.—
Paryż	34.90.25	Praga	26.43.25
Szwajcaria	171.91.—	Wiedeń	125.50.00
Włochy	46.76.—	Berlin	212.52.—

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 kwietnia 1931

Bank Dysk.	108.—	Modrzejów	7.—
Bank Handl.	108.—	Ostrowiec B.	40.—
Bank Kredyt.	110.—	Sole potas.	90.—
B. Zw. Sp. Zar.	65.00	Starachowice	11.85
Puls	56.—	Częstocice	27.50
Bank Polski	128.—	Syndykat roln.	10.—
Dąbrowa	42.50	Zieleniewski	30.50
Sifa i światło	65.—	Zawiercie	38.—
Spieß	80.—	Haberbusch	85.—
Cukier	28.75	Borkowski	3.—
Węgiel	29.—	Bank Małop.	27.—
Norblin	20.50	Kłucze	—
Cegielski	40.25	Siersza	29.50
Lilpop Rau	20.75	Rudzki	12.00
Bank Zach.	64.—	Spirytus	22.—
Firlej	14.50	Wysoka	135.—

**MEBLE** wielki wybór całych kompletów i pojedynczych sztuk. Ceny niskie. Dogodne warunki

**DOMME-SILESIA** LWÓW — ulica Błowy 7, Brajerowska 3.

Specjalistka chorób skór., wewnętrznych i kosmetyki lekarskiej

**Dr. LAURA FÜLLENBAUM**

Słowackiego 3, parter, od 12—1 i 3—6 popoł.

### ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIWAŻNIAM zaginione świadectwo dojrzałości wydane przez VIII. gimn. we Lwowie. — Julian Kethoffer. 3373

## RADA NADZORCZA

## Lesienickiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirytusu Spółka Akcyjna we Lwowie

podaje niniejszem P. T. Akcjonariuszom do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Spółki, odbyte dnia 18 kwietnia br. uchwaliło wypłacić tytułem

### dywidendy i superdywidendy za rok 1930 po zł. 25

od każdej akcji złotowej wartości nominalnej zł. 100.—.

Wypłata ta nastąpi począwszy od 21 kwietnia br. w kasach Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddział we Lwowie, ul. 3-go Maja 14, za przedłożeniem kuponu dywidendowego Nr. 8.

Lwów - Lesienice, w kwietniu 1931.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 81)

# Czaty.

## POWIEŚĆ.

Banda składała się z około dwudziestu mężczyzn i dwóch kobiet. Oprócz znanych poszukiwanych włamywaczy należał do nich szofer z Czarnego Dworu, subjekt z miasta, pewien urzędnik pocztowy, a z Sielska Jędrak i gospodyni, macocha owego subiekta. Interes zawiązał się przed czterema laty i miał na celu szybkie dorobienie się współników. Ale stopniowo apetyty członków i koszty finansowania napadów rosły i dążenia przedłużały się w nieskończoność. Sam Jędrak pragnął dwustu tysięcy złotych dla Lulu, z którą postanowił się ożenić. Biedna Lulu przebywała pod silną strażą w domu sprzymierzonego gajowego w głębi lasów rządowych, w sąsiednim województwie. O ucieczce nie mogła marzyć. Nie wypuszczano jej nawet na podwórko, a gdy czaty dawały znać, że zbliża się jakaś postronna, żywa dusza, zabezpieczano się przed alarmem mniej lub więcej radykalnymi sposobami.

Lulu zachorowała ciężko i prawie cały czas pobytu w chacie gajowego przeleżała w gorączce. Na szczęście

Jędrak nie mógł jej odwiedzać, a nim jego udział zdążył osiągnąć połowy wymaganej sumy, nastąpiła katastrofa przedsiębiorstwa. W domku w lesie przechowywano część łupów i „księgi buchalteryjne”. Mieszkał tam również jeden ze współników, były pracownik jubilerski, który przerabiał do niepoznania zrabowane klejnoty. Napady były zawsze niezwykle starannie obmyślane.

Chodnik w ogrodzie odkrył przypadkiem szofer z Czarnego Dworu zapadłszy się w czasie spaceru nad rzeką pod ziemię. Było to w pierwszym roku działalności bandy i główna kryjówka mieściła się wtedy w grobowcu na cmentarzu. Przystąpiono niezwłocznie do zużytkowania starego chodnika, który dzięki właściwościom gruntu zachował się w stosunkowo dobrym stanie i był zawalony tylko w dwóch czy czterech miejscach. Roboty trwały przeszło pół roku i odbywały się nocami pod strażą duchów, wyprawiających upiorne orgie w parku i koło domu. Dodatkowe zabezpieczenie stanowiła wódka, fundowana hojnie pod różnymi pretekstami nie-

wtajemniczonym osobom ze służby oraz wygodna okoliczność, że Sielski bawił wtedy z żoną zagranicą.

Proces bandy, której prawie wszystkich członków zdołano zaaresztować, obudził olbrzymią sensację, zwłaszcza ze względu na połączoną z nim sprawę Sielskiego. Zbrodniarz złożył wyczerpujące zeznania. Przyznał się, że zamordował żonę w szale zazdrości, poczem zatarł za sobą ślady, co mu się nadzwyczajnie udało, gdyż był pewien, że zostanie zdemaskowany. Cała rzecz odbyła się w następujący sposób:

Po odprawieniu Nastusi zrobił żonie straszliwą scenę zazdrości o Sławutnego, zarzucając jej, że została jego kochanką: i że się z nim spotyka. Nieszczęśliwa kobieta, która zwykle w czasie takich przepraw z mężem albo się usprawiedliwiała, albo zalewała łzami, uniosła się tym razem rzadkiem u siebie bezsilnym oburzeniem. Ten nikły wybuch utwierdził tyrana w przekonaniu, że podejrzenia jego były słuszne. Nieprzytomny z pasji zasypał „ładacznice” stekiem obelg i zamierzyl się, chcąc ją uderzyć w twarz. Wówczas pani Tula zerwała się z krzesła, z którym razem przypierał ją do toalety, odepchnęła go i wypadła przez garderobę na korytarz. Uciekała przed nim, nie zdając sobie prawdopodobnie sprawy, co robi i co pomyśli służba, gdy ich zobaczy w tej dzikiej gonitwie. Bo Sielski popędził za nią.

Zbiegli po schodach i ani się spostrzeżli, gdy znaleźli się w głębi parku, daleko poza kręgiem światła w werandy. Po drodze nie spotkali czy też nie zauważyli nikogo ze służby. Sielski gonili żonę z postanowieniem, że ją zabije. Tego dnia miał przy sobie rewolwer, gdyż jeździł z gajowym do lasu, gdzie chłopci kradli drzewo, i zaopatrzyl się w broń na wypadek awantury. Zwykle bowiem nie nosił przy sobie rewolweru, bojąc się, jak sam mówił, własnej popędliwości. Tragiczny pościg skończył się celnym, śmiertelnym wystrzałem, danym z odległości jednego kroku.

Dokonawszy straszego dzieła zemsty, zbrodniarz schował rewolwer (miał ich trzy), który później ukrył tak, że go nie znaleziono, i nie patrząc na swą ofiarę, powrócił wolnym krokiem do domu. W duszy jego nastąpiło chwilowe, martwe uciśnienie. W ciągu tych kilku minut, jakie mu zajął powrót do domu, nie zdawał sobie sprawy z niczego: ani z tego, że popełnił zbrodnię, ani z tego, że stał się przestępcą, zagrożonym karą śmierci czy ciężkiego więzienia. Rzecz naturalna, że w tym stanie nie zauważył ani Jędraka, stojącego koło werandy, ani gospodyni w oknie jadalni.

(C. d. n.)

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kołomy 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadstanie nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.